Pełna tabela ciągnienia Loterji Państwowej na str. 6-ej

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228, Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej

Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń

Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnem, drugorzędnem, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

ROK XVII. Nr. 128 (5052) WILNO CZWARTEK 12 MAJA 1938 R. CENA 20 GR.

W 1940 r. odbędzie się elekcja Prezydenta.

Nominacja prof. Bartla na senatora rozpoczęła nowy rozdział historji polskiej, który będzie się nazywał elekcja Prezydenta Rzeczypospolitej w roku 1940-ym.

Rozpatrzmy dwie kwestje: znaczenia tej elekcji, oraz publicznej o niej dyskusji.

Otóż nietylko, że znaczenie jej będzie olbrzymie i decydujące dla dalszego biegu historji polskiej, ale aby tę olbrzymiość sobie uzmysłowić, uplastycznić, znaleźć jej właściwe wymiary, trzeba sobie powiedzieć: **jest to rzecz o wiele ważniejsza niż stronnictwa,** ich parcelacje, komasacje, peregrynacje. Nas dziennikarzy,t.j. ludzi chodzących codzień naokoło nastrojów politycznych i zakładających im termometr, interesują i pasjonują takie sprawy, jak dlaczego stronnictwo narodowe tkwi w politycznem odrętwieniu, jakie szanse ma front Morges, na ile PPS jest zależne od swoich sprytnie komunizowanych dołów partyjnych, kiedy wreszcie wypłaci się trzymiesięczne odszkodowanie urzędnikom **Ozonu i** nastąpi zamknięcie lokalu na Mateiki? Ale oto konstytucja nasza składa władzę w ręce nie stronnictw, ani parlamentu, lecz Prezydenta Rzeczypospolitej. Konstytucja 23 kwietnia stworzyła władzę silną i losy Polski zw[illegible] są z osobą Prezydenta, a nasza przyszłość związana z pytaniem, kto będzie naszym Prezydentem, czy będzie to człowiek z dostatecznie szerokim horyzontem, z dostateczną wszechstronnością zainteresowań i wiadomości, z dostatecznie silną wolą i konsekwencją.

Druga kwestja to sprawa publicznego rozważania kandydatury Prezydenta. Dziś byłoby to **bezwzględnie zawcześnie,** ale powstaje pytanie, czy wogóle **usus** taki jest pożądany. Uważam, ze owo publiczne roztrząsanie cnót i wad kandydatów, stanowi słabość ustroju republikańskiego. W monarchji takiej dyskusji niema, naczelnik państwa obejmuje swój urząd bez politycznej walki. Może dlatego ustrój parlamentarny ostał się w Europie prawie wyłącznie w konstytucyjnych monarchjach, i kto wie, czy nie staną przed Polską takie konieczności, możliwości względnie perspektywy w dziedzinie międzynarodowej, że kwestja monarchji stanie się znów aktualna. Kto wie, czy ewenementy polityczne, zmieniające dziś mapę Europy, nie wyniosą na fali wypadków konieczności unji dynastycznej polsko węgierskiej, lub możliwości (co jest jeszcze bardziej fantastyczne), unji dynastycznej polsko-litewskiej. Wspominam o tem nie dlatego, aby wszczynać na ten temat niewątpliwie przedwczesną dyskusję, a tylko dla podkreślenia, że nie wyłączam możliwości zmiany tak przezemnie bronionej konstytucji 23 kwietnia, byleby ta zmiana odbyła się legalnie, w imię obowiązujących przepisów ustawy.

Więc w monarchji dyskusja co do osoby przyszłego naczelnika państwa, jest siłą faktów wyłączona, ale i w republikach typu parlamentarnego, nie jest ona praktykowana. Francuski prezydent republiki obierany jest niespodzianie, i zostaje nim wogóle jakaś nicość, której się nikt nie boi. Otóż konstytucja 23 kwietnia, zgodnie z dyrektywami Marszałka Piłsudskiego dążyła do tego, aby naczelnik państwa w Polsce miał pełnię władzy, a więc, aby nim zostawała indywidualność potężna, o stosownej mocy charakteru, konsekwencji i umysłu. Nie zapominajmy, że konstytucja 23 kwietnia przewiduje nawet plebiscyt, jako coprawda nie obowiązkową, lecz ewentualną formę elekcji Prezydenta. W tych warunkach publiczne rozważanie w czyje ręce złożymy losy naszego narodu i państwa, staje się nieomal nieuniknione.

Czy do roku 1940 powstanie w Polsce partja, lub ruch dostatecznie silny, aby narzucić Polsce na prezydenta swego wodza? — Wątpię. Należy się raczej liczyć, że zostanie wybrany człowiek, który nie jest człowiekiem partji. Ale należy się jednocześnie obawiać kandydatury kompromisowej. Mechanizm konstytucji angielskiej działa w ten sposób, że naczelnik państwa o zbytniej indywidualności raczejby zawadzał. Gdyby dziś na tron angielski wstąpił człowiek o typie psychicznym rosyjskiego cara Potra I-go, zapewneby abdykował i próbował kandydować na posła w którymś z okręgów z ramienia niezależnej partji pracy. U nas jednak wręcz przeciwnie. U nas naczelnik państwa musi sam wiedzieć dokąd chce Polskę prowadzić. Czy Prezydent według konstytucji 23 kwietnia rządzi bezpośrednio Polską? — **Nie!** Lecz Prezydent według naszej konstytucji przesądza o tem, kto rządzi krajem. A w tem tkwi najważniejsze, w tem tkwi wytknięcie drogi, po której Polska iść będzie. **Cat.**

PRAWDZIWA HISTORJA KONFLIKTU
z ministrem Poniatowskim
zakończona ultimatum pod adresem gen. Skwarczyńskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) O stosunku min. Poniatowskiego do Ozonu, którego min. Poniatowski jest członkiem, wyrobi sobie zdanie każdy, kto przeczyta historję konfliktu grupy działaczy rolniczych i społecznych oraz reprezentacji parlamentarnej województwa białostockiego. Historja ta wyjaśni również dobrze, dlaczego nie mogliśmy mieć ani odrobiny wiary, ani krzty zaufania do Ozonu.

Historja białostocka jest dokumentem, potwierdzającym wszystke nasze zarzuty o dwutorowości ministra Poniatowskiego, który z jednej strony deklaruje się jako członek Ozonu i płaci składki, a z drugiej czynił wszystko, ażeby poderwać autorytet ludzi, wysuniętych przez władze Ozonu, obdarzonych przez pułk. Koca, a obecnie przez gen. Skwarczyńskiego największem zaufaniem, — ludzi, którzy z najlepszą wiarą i intencjami stanęli na apel marszałka Rydza Śmigłego do pracy w Ozonie.

W ciągu sesji sejmowej min. Poniatowski twierdził szereg razy, że jest tylko ministrem rolnictwa i nie uprawa żadnej polityki w dziedzinie jego resortu. Historja białostocka znów jest dokumentem, jak należy oceniać powyższe słowa.

Analizując wydarzenia, które zaszły na terenie województwa białostockiego, musimy odnieść wrażenie, iż ministerstwo rolnictwa w niezwykle silnym stopniu potrafiło inspirować władze administracyjne. W pewnych chwilach wydaje się, iż min. Poniatowski jest nietylko szefem swego resortu, lecz także szefem administracji.

OD CZEGO SIĘ ZACZĘŁO?

Rozpoczęło się od sprawy inspektora przysposobienia rolniczego, p. Zaiczka, który uchylił się od jednostronnego popierania „Siewu" i poświęcał również dużo wysiłku Strzelcowi, był za to parokrotnie upomniany z ministerstwa, a w końcu pod naciskiem ministra zwolniony. Przyszedł na jego miejsce p. Trojanowski, który miał być, według zapewnień ministra również objektywny, rozpoczął jednak swą działalność od systematycznego rozbijania przedewszystkiem Związku Strzeleckiego, jako najsilniejszej organizacji młodzieżowej i ograniczył się wyłącznie do popierania „Siewu".

Potem przyszła kolej na dyrektora Izby Rolniczej w Białymstoku. Wtenczas wybuchł już otwarty konflikt między ministrem i prezesem Izby z jednej, a zarządem Izby z drugiej strony.

PREZES IZBY ZMUSZONY DO USTĄPIENIA

W dniu 15 lipca 1937 r. zarząd Izby Rolniczej w Białymstoku uchwalił sześciu głosami, a więc jednomyślnie, votum nieufności prezesowi Izby, p. Mystkowskiemu i wyznaczył zebranie celem wyboru nowego prezesa na dzień 22 lipca 1937 r. Do zarządu Izby wchodzili wówczas, prócz prezesa Mystkowskiego p.p. Putra, posłowie Bołądź, Jabłoński, Martynowski, i Łazarski, oraz senator Ryszka.

W dzień przed wyborami nowego prezesa minister Poniatowski rozwiązał radę Izby, mianując komisarzem rządowym samego p. Mystkowskiego.

METODY WYBORCZE MIN. PONIATOWSKIEGO

Po rozpisaniu nowych wyborów delegowano specjalnie do Urzędu wojewódzkiego radcę Najde z ministerstwa rolnictwa jako oko ministra Poniatowskiego. Starostowie otrzymali instrukcję, ażeby tak przeprowadzić wybory w radach powiatowych, aby parlamentarzyści nie weszli do Rady Izby. Naskutek tego, grupa białostocka Ozonu w dniu 18 lutego r.b. zwróciła się do sztabu Ozonu, powodując telefon pułk. Wendy w tej sprawie do wojewody w dniu 25 lutego. Wybory jednak zgodnie z kalendarzem wyborczym musiały być ukończone 26-go lutego, a więc interwencja była spóźniona.

W dalszym etapie zarządzone zostały wybory przez organizacje rolnicze, które dwukrotnie już uprzednio powoływano do wyboru radców Izby we wszystkich 12 powiatach. Tym razem jednak poczęto robić trudności formalne i sprawdzać, czy statuty organizacyjne Okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych (O.T.O. i K.R.) zostały przerejestrowane. Dano również starostom polecenie, ażeby te rzeczy były sprawdzone. Wszystkie O.T.O. i K.R. przerejestrowały swe statuty, mimo to nie powołano do wyborów jako „słabo działające" organizacje w powiatach:

1) Augustów. Poprzednio miał 17 kółek rolniczych nie działających, a był do wyborów powoływany, obecnie zaś ma 53 kółka czynne i zgórą 1.000 legitymacyj członkowskich, wykupionych (dawniej ani jednej). Mimo to nie powołano go, ażeby uniemożliwić wybór człowieka, oddanego przewodniczącemu grupy Ozonu, posłowi Łazarskiemu.

2) Wołkowysk. Gdzie liczba czynnych kółek podwoiła się (z 16 na 33), ażeby uniemożliwić wybór prezesa O.T.O. i K.R. posła Bołądzia.

3) Ostrołęka, gdzie aktywność Kółek jest taka sama, jak w innych powiatach.

Białystok, w stosunku do którego motywy mogły być słuszne w tym wypadku, gdyby organizacje nie były dopuszczane już w dwu poprzednich wyborach.

(Do kończenie na str. 2-ej)

Otoczenie ministra Poniatowskiego
niezadowolone „z wycofania się min. Kwiatkowskiego".

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W najnowszym numerze tygodnika „Zespół", wydawanego przez grono wyższych urzędników, najbliższych współpracowników ministra Poniatowskiego, pod kierunkiem dyrektora gabinetu, p. Krzyczkowskiego, znajdujemy taką nader charakterystyczną ocenę ostatnich wypadków politycznych: „Nie małą sensacją był wywiad z Paderewskim, który w tonie przychylnym i pojednawczym omawiał możliwości, wynikające z oświadczenia min. Kwiatkowskiego. Ale, jak już w poprzednim tygodniu pisaliśmy, za słowami muszą pójść czyny. Tymczasem w „Gazecie Polskiej" ukazał się wywiad pułk. Miedzińskiego z wicepremjerem Kwiatkowskim. Treść tego wywiadu — przyznajemy to szczerze — nie wydaje się nam szczęśliwą kontynuacją śmiałych słów, wypowiedzianych w Katowicach".

A więc cóż wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa uważaliby za kontynuację słów ministra Kwiatkowskiego? Czy może wyznaczenie już terminu nowych wyborów? wprowadzenie pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej?

ZNAMIENNA DEKLARACJA UNDA

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(Ł) Władze naczelne Unda ogłosiły, w związku z odbytem w dniu 7 maja zebraniem, rezolucję, w której stwierdzają niepowodzenie polityki t. zw. porozumienia polsko - ukraińskiego oraz przedstawiają cały szereg postulatów z dziedziny kulturalnej, religijnej, narodowej, rolnej, gospodarczej. W zakończeniu rezolucja Unda wysuwa postulat autonomji terytorjalnej dla wszystkich Ukraińców, zamieszkałych na terytorjum Rzeczypospolitej, a więc nie tylko w województwach południowo - wschodnich.

Od zawarcia porozumienia polsko - ukraińskiego w r. 1935 nigdy nie była dotychczas ogłaszana rezolucja w równie ostrej formie i o równie daleko idących postulatach. Dlatego zasługuje ona na szczególną uwagę. Na decyzję Unda miały wpłynąć ostatnie reperesje wobec szeregu organizacyj ukraińskich, a szczególnie rozwiązanie takich organizacyj, jak Katolickich Stow. Robotniczych „Siła", a zwłaszcza „Sojuza Ukrainek", organizacji liczącej około 50.0000 członkiń. Co najdziwniejsze, że jako motyw tego postanowienia podano m. in., że „Sojuz Ukrainek" występował przeciwko reprezentacji parlamentarnej ukraińskiej i wicemarszałkowi Mudremu. Oczywiście podanie takiego motywu nie może przekonać o słuszności postępowania władz administracyjnych.

Nadal antyozonowy kurs na Śląsku

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Ostatnio odbyły się na Śląsku dwudniowe uroczystości organizacji powstańców śląskich przy udziale szeregu osobistości. Na uwagę zasługuje przemówienie prezydenta Katowic, p. Kocura, który potrącając o momenty polityczne, mówił tylko o konieczności konsolidacji, przyczem powołał się na głośną mowę wicepremjer a Kwiatkowskiego, ale ani słowem nie wspomniał o Ozonie.

Wojewoda Grażyński postawił ostatnio veto przeciwko wprowadzaniu organizacji Służby Młodych na terenie województwa śląskiego.

Ponowne odrzucenie prośby
o zwolnienie doc. Cywińskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY).

(W) Wydział II-gi karny stołecznego Sądu Apelacyjnego na posiedzeniu niejawnem odrzucił ponownie prośbę obrońców docenta Cywińskiego o zmianę środka zapobiegawczego, t. j. o wypuszczenie p. Cywińskiego na wolną stopę. Natomiast Sąd postanowił z przedłożonej przez obrońców listy 10 świadków wezwać na rozprawę w dniu 2 czerwca trzech świadków dodatkowych.

Lewin sprzedaje „Juratę"

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Właściciel znanego nad polskiem morzem hotelu „Jurata", w którym rok rocznie spędzali wywczasy członkowie rządu i szereg znanych osobistości politycznych, — jak mnie informują — szuka nabywcy na „Juratę". Do zarządu „Juraty" do niedawna wchodził szereg osób o nazwiskach znanych w świecie politycznym.

Wojska gen. Franco otoczyły czerwonych
koło Morella

SARAGOSSA PAT. Jedynym odcinkiem frontu, na którym mimo fatalnych warunków atmosferycznych odbywają się ożywione działania wojskowe jest odcinek położony na południe od rzeki Ebro, koło Mrella, gdzie oddziały wojsk powstańczych silnie naciskają, posuwając się stale naprzód.

Oddziały te otoczyły w ciągu ostatnich kilku dni teren około 50 klm. kw., na którym skoncentrowane są poważne siły wojsk rządowych.

W dniu wczorajszym powstańcy przerwali forsowny marsz spowodu ulewnego deszczu i zatrzymali się koło miejscowości Torreblanca.

Z chwilą poprawy warunków atmosferycznych wojska powstańcze podejmą nanowo ofenzywę.

PRAWDZIWA HISTORJA KONFLIKTU

(Początek na str. 1-ej)

KRYTERJA POLITYCZNE

Powołano do wyborów wojewódzką organizację Kół Gospodyń wiejskich, która dawała gwarancję wyboru radcy o odpowiedniem zabarwieniu polityczne. Powołano do wyborów O kręgową Radę Spółdzielczą, która dawała również dużo prawdopodobieństwa analogicznych wyników, jak wojewódzka organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, pod względem politycznym.

Ostatnia transza radców z nominacji w liczbie 12 osób poprzednio nie była nigdy wyzyskana w pełni. Obecnie mianował minister rolnictwa wszystkich dwunastu.

DYPLOMACJA P. WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO

P. wojewoda oświadczył posłowi Łazarskiemu jeszcze przed wyborami, że jako człowiek nowy na tym terenie, chce pozostać jak najdalej od wyborów. Natomiast po wyborach zarządu, w odpowiedzi na oświadczenie posła Łazarskiego, iż rezultat wyborów przekreśla możność współpracy O.Z.N. z Izbą, p. wojewoda wyraził ubolewanie, że wcześniej nie zwrócono się tej sprawie do niego.

LISTA OZONU ZOSTAŁA ZASTĄPIONA LISTĄ NAPRAWIACKO - SIEWOWSKĄ

Na posiedzeniu nowo - wybranej Rady Izby poseł Łazarski zaproponował w dniu 30 kwietnia r.b. listę zarządu, złożoną z p.p.: senatora RYSZKI, prezesa OTO i KR i WTO i KR, byłego senatora z Piasta, ERDMANA, POSŁA MARTYNOWSKIEGO, prezesa KIEŁCZEWSKIEGO,, prezesa Zw. Hodowców bydła i OTO i KR, — posła Łazarskiego, prezesa OTO i KR., — p. ZAWISTOWSKIEGO prezest OTO i KR, — p. PUTRE, prezesa OTO i KR

Lista posła Łazarskiego przepadła i w miejsce niej zostali wybrali: p. MYSTKOWSKI, b. prezes i komisarz Izby (naprawiacz), — p. KOSCIUCH, dzierżawca, przedstawiciel Siewu, — p. ŻELAZNY, kierownik uniwersytetu wiejskiego w Żernej, z Siewu, — p. WYŁUDA, nieznany z pracy społecznej, przedstawiciel Siewu, — p. SOKÓLSKI, drobny rolnik, nieznany z działalności społecznej, — p. KAMIŃSKI, spółdzielca — p. PUTRA.

ULTIMATUM.

W dniu 4 maja białostocka grupa regjonalna posłów i senatorów wystosowała do szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego, list następującej treści:

Po stwierdzeniu, iż grupa ta była jedną z pierwszych, która zgłosiła akces do Ozonu i rozpoczęła prace, posłowie i senatorowie tak dalej piszą we wspomnianym liście:

„Ostatnie zmiany i wypadki, które zaszły w Obozie, rozpatrywane na tle faktów, których jesteśmy świadkami na terenie naszego województwa, postawiły przed nami pytanie, z którem zwracamy się do p. generała, czy dotychczasowa nasza praca jest zgodna z linją polityczną Obozu, czy jest potrzebny nasz dalszy udział w Obozie i jego władzach lokalnych".

Przechodząc do charakterystyki opisanych powyżej wypadków na terenie białostockiej Izby Rolniczej, autorowie listu piszą:

„Poprzednia Rada Izby została rozwiązana przez ministra Poniatowskiego za to, że zarząd uchwalił votum nieufności (jednogłośnie) prezesowi Izby p. Mystkowskiemu. Nie przeszkodziło to p. ministrowi rolnictwa mianować p. Mystkowskiego komisarzem Izby. Grupa regjonalna, reprezentująca władze wojewódzkie Obozu Zjednoczenia Narodowego, stając w obronie praw samorządu, zabiegała o możliwe skrócenie komisarycznych rządów w Izbie, przy wyborach zaś nie pragnęła poparcia władz administracyjnych, MIAŁA JEDNAK PRAWO WYMAGAĆ UCZCIWYCH WYBORÓW, TEM BARDZIEJ, ŻE P. PREMJER JEJ TO OBIECAŁ. Hasłem wyborczem administracji i personelu Izby, które nie szczędziły w tym kierunku trudnych i gruntownych przygotowań, było niedopuszczenie listy parlamentarzystów lub też ludzi, na których oni mogą mieć wpływ. Nadmienić wypada, że nie mając żadnych złudzeń co do nastawienia administracji, dwukrotnie zwracaliśmy się do sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, sygnalizując spostrzeżenia i prosząc o zareagowanie. Niestety pozostało to bez skutku. Wiemy z całą pewnością, że interwencja sztabu nastąpiła, nie wiemy natomiast, czy w jej wyniku sztab Obozu podzielał zapatrywania administracji, czy też okazał się wobec niej bezsilny.

„Wynikiem tych wszystkich zabiegów administracji jest wybór wybitnie jednostronnego politycznie zarządu Izby o zdecydowanie lewicowych zapatrywaniach, wówczas gdy zaproponowana przez nas lista kandydatów do zarządu zawierała nazwiska siedmiu prezesów Okręg. Tow. Org. i Kółek Roln., a więc ludzi, już obdarzonych mandatami zorganizowanego społeczeństwa rolniczego o różnem zabarwieniu politycznem i stanowisku socjalnem.

„Ten politycznie jednostronny charakter wybranego zespołu jest oczywiście mało atrakcyjną zachętą do konsolidacji. Jest faktem niezaprzeczonym, że wybory do Izby Rolniczej zostały przegrane, że należy to traktować jako klęskę O. Z. N. w naszem województwie, co było również publicznie podkreślone w formie ironicznej przez wyższego urzędnika województwa na pierwszem posiedzeniu Rady w dniu 30 kwietnia b. r.

„W takich warunkach dalsza praca lokalnych władz Obozu Zjednoczenia Narodowego jest niemożliwa. Mogłoby odbudować zdyskredytowany autorytet Obozu jedynie wyciągnięcie natychmiastowych daleko idących konsekwencyj w stosunku do tych osób z pośród administracji, które są odpowiedzialne za wytworzony stan rzeczy".

Taki jest epilog współpracy ministra Poniatowskiego z Ozonem.

Przemówienie ks. Mironasa

na zjeździe tautininków w Poniewieżu

KOWNO PAT. Dnia 9 b.m. odbył się zjazd Tautininków w Poniewieżu. Na zjeździe wygłosił przemówienie premjer ks. Mironas.

„Lietuvos Aidas" donosi, że, mówiąc o polityce zagranicznej, premjer Mironas przedewszystkiem poruszył stosunki z Polską, zaznaczając że litewska polityka zagraniczna zmieniła się, a mianowicie przybył jeden współczynnik. Po nawiązaniu stosunków z Polską podstawy naszej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad. Gdy jest więcej o jeden współczynnik, trzeba więcej pracy, obserwowania i studjów. Premjer zaznaczył, że niektóre kwestje są już uregulowane, a co do innych prowadzi się rokowania. Co do stosunków z innemi państwami, premjer zaznaczył, że Litwa chce dobrze współżyć ze wszystkimi swoimi sąsiadami."

O stosunkach z kościołem premjer oświadczył m. in., że postanowiono nie krępować kościoła w działalności kościelnej, jednak rządowi zależy na tem, aby ta działalność nie ściągała elementu partyjnego, aby stosunki rządu z kościołem nie dały jakiejkolwiek partji okazji do wzmocnienia się.

W jakim kierunku pójdzie

dalszy rozwój wypadków w Czechosłowacji

Najpierw federacja, potem Anschluss Sudetów

PARYŻ.. PAT. „Paris Midi" w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji. Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie m. innemi przez Anschluss Sudetów.

W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretarjat Ligi Narodów już się z tem pogodził.

Z obserwatorjum genewskiego — pisze korespondent — „Paris Midi" — sytuacja wygląda się w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W SUDETACH

PRAGA PAT. Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości, istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Rzekomo odbywać akcję sabotażową, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych. Według tych twierdzeń, w szeregach miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Rzekomo odbywać się mają w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacyj sportowych należących do partji sudecko - niemieckiej.

Prasa sudecko - niemiecka odpowiada oskarżeniom, stwierdzając, iż podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystujących każdą okazję do surowych represyj przeciw Niemcom.

PRAGA PAT. W kilku miejscowościach w dniu urodzin Konrada Henleina doszło do gwałtownych starć między publicznością niemiecką i policją.

W Aszu starcie przybrało szczególnie groźne rozmiary. Zebrała się kontrdemonstracja czeska przyczem policja kilkakrotnie zmuszona była rozpędzać tłum. Kilka osób jest rannych i cały szereg ciężko pobitych.

Komentarze niemieckie do interwencji mocarstw w Pradze

BERLIN PAT. „Diplomatisch Politische Korrespondenz" komentując interwencję angielską i francuską w Pradze dochodzi do wniosku, że porzucenie przez rząd brytyjski jego rezerwy jest dowodem, że również Anglia nabrała przekonania o niemożności utrzymania dotychczasowego położenia Niemców Sudeckich oraz o niedostatecznem działaniu dotychczasowego zbyt dyskretnego ustosunkowania się do tego zagadnienia.

Praskie koła rządowe — zauważa korespodencja — będą musiały sobie uświadomić, że od rządu czechosłowackiego oczekuje się zasadniczego zwrotu, który w każdym razie nie da się pogodzić z obecnym ustrojem tego państwa. Wkrótce okaże się, czy Czesi chcą i są gotowi przeprowadzić organiczną przebudowę swego państwa na zasadzie faktów naturalnych. Nadzieja odwleczenia lub obejścia tego rozwiązania skutkiem jakichś innych okoliczności jest zarówno zgubna jak zawodna.

Masowe areszty w czerwonej armii

Zródła japońskie donoszą o wykryciu spisku na Stalina

TOKIO, Pat. Dziennik „Hoczi Szimbun" donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armji pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja.

Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarza spraw wewn. Jeżowa, przy współpracy szefa sztabu czerwonej armji Szaposznikowa. Na czele spisku, wedle tychże doniesień, stali płk. Andrejew i mjr. Stuwołog.

Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego". „Hoczi Szimbun" donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku Sowieckim masowe aresztowania.

Okropna katastrofa w kopalni

zginęło kilkudziesięciu górników

LONDYN, Pat. Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w środkowej Anglji, nawiedziła wczoraj po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla w Markham.

W styczniu 1937 r. w kopalni tej nastąpił wybuch, skutkiem którego 9 górników straciło życie.

Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętej eksplozją kopalni, zaledwie 30 wyratowano.

Przeszło 70 górników jest zabitych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki. Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je rozpoznają. Eksplozja nastąpiła o godz. 6 rano, jedna z szycht została zaskoczona eksplozją w odległości mili od windy.

Po pierwszej eksplozji w 2 godziny nastąpiła druga, która utrudniła akcję ratunkową, ponieważ po niej dostęp do miejsca, gdzie znajdowali się górnicy, okazał się niemożliwy. Z największą trudnością specjalna załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozwalać zaporę, zamykającą drogę do ofiar eksplozji.

W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona. Akcja ratunkowa utrudniona była również wydzielającymi się ze szczelin węgla gazami trującymi.

Święto narodowe Rumunji

WARSZAWA, Pat. Wczoraj w dniu święta narodowego Rumunji, odbyła się o godz. 18-ej w sali rady miejskiej uroczysta akademja, zorganizowana przez Towarzystwo Polsko - Rumuńskie oraz Izbę Handlową polsko-rumuńską w Warszawie.

Sala rady miejskiej przybrała odświętny wygląd, z balkonów swisają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich, na frontonie na tle 8-iu flag biało - czerwonych widnieje orzeł biały.

Z prawej strony podjum ustawiono w obramowaniu flag rumuńskich olbrzymi partret J. K. M. króla Karola 2-go.

Z drugiej strony stanęła delegacja gimnazjum Gizyckiego ze sztandarem, przy której to szkole istnieje od paru lat Koło polsko - rumuńskie.

We wczorajszej akademji wzięli udział b. minister spraw zagr. Rumunji dr. Istarte Micescu, ambasador R. P. w Bukareszcie Roger - Raczyński, charge d'affaire ambasady rumuńskiej radca Dimitrescu z członkami ambasady, podsekretarze stanu Aleksandrowicz i Chełmoński, gen. Malinowski jako reprezentant szefa sztabu, gen. Kutrzeba, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally, przedstawiciele Kurji Metropolitalnej prawosławnej, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Łubieński, radca Vetulani z M. S. Z., rektor U. J. P. prof. dr. Antoniewicz, prezes Towarzystwa polsko - rumuńskiego prof. dr. Wacław Sierpiński, prezes Izby Handlowej polsko - rumuńskiej sen. Iwanowski, korpus oficerski, warszawska kolonja rumuńska oraz licznie przybyła publiczność.

Akademję zagaił przemówieniem prof. U. J. P. dr. Sierpiński.

Ludność Niemiec

według wyznań

BERLIN, Pat. Ogłoszono tu statystykę ludności Niemiec według wyznań. Dotychczasowa liczba 21 miljonów katolików niemieckich wzrosła o 6 miljonów katolików austrjackich.

Zatem ogólna ilość katolików w Niemczech wynosi obecnie 27 miljonów, wobec 41 miljonów ewangelików, czyli liczba katolików wynosi 36 proc. ludności, liczba zaś ewangelików 54 proc. 10 proc. ludności Niemiec należy do innych wyznań.

Organizacja Kościoła katolickiego w Niemczech została po przyłączeniu Austrji rozszerzona o 2 archidiecezje i 4 diecezje. W ten sposób Niemcy są obecnie podzielone na 8 archidiecezyj i 22 diecezje.

Król Belgów jedzie do Amsterdamu

AMSTERDAM, Pat. Jak donoszą urzędowo, król Belgów złoży w roku bieżącym oficjalną wizytę królowej holenderskiej. Będą to drugie odwiedziny króla Leopolda w Holandji, lecz przyjazd jego w bieżącym tygodniu do Hagi na uroczystość chrztu księżniczki Beatryczy, będzie miał charakter zupełnie prywatny.

STRATY WŁOSKIE

w Afryce

RZYM, Pat. We włoskiej Afryce wschodniej w okresie od 1 do 30 kwietnia r. b. na ogólną ilość około 60 tys. Włochów zmarło wskutek wypadków przy pracy, wskutek zajść i z powodu choroby 58 robotników. Ogółem w okresie od stycznia 1935 r. do 30 kwietnia 1938 r. na ogólną liczbę około 100 tys. przebywających w tym czasie robotników włoskich zmarło 1.820 osób, a zaginęło 11.

Spłonęło 10 tys. morgów łąk i lasów

BERLIN, Pat. W pobliżu miejscowości Lingen (Niemcy północno - zachodnie) wybuchł pożar łąk i lasów, który zniszczył ogółem 10 tysięcy morgów puszczy Elberger Moor.

W akcji ratowniczej brały udział oddziały wojskowe.

W WIRZE STOLICY

DZIEDZICZNE SAMOBÓJSTWA

— Wiecie? Leon się wczoraj zastrzelił!

— Nie może być? Czem?

— Kulomiotem. Włączył mechanizm do radja, przy gadaniu o Ozonie kulomiot strzelał — znaleziono Leona w proszku.

— Wykryli mu tam coś czy jak? Bo niby dlaczego?

— Ach, samobójstwo jest dziedziczne w ich rodzie. Dziadek Leona rzucił się ze skały w przepaść mając 75 lat bo 18-letnia dziewczyna nie chciała zań wyjść zamąż. Samobójstwo z miłości! Ale syna zostawił.

Ten syn — Pafnucy był bardzo uczynnym człowiekiem i żyrował przyjaciołom weksle. Oczywiście zapewniali go zawsze solennie, że to czysta formalność i kłopotu mu nie sprawią. Najlepszemu przyjacielowi zażyrował na 300 000 rubli.

Przyjaciel miał dobre chęci, ale zbankrutował, Pafnucy wybulił żywą gotówkę 295 tysięcy, sprzedał meble, spodnie i szelki — nie starczyło mu na wykupienie ostatniego wekselka. Poszedł do protestu.

No i Pafnucy ze wstydu, ze zgrozy powiesił się na strychu na pończosze żony. Wtedy kobiety nosiły uczciwe pończochy — dzisiejsze są bezpieczne — motyl by się na nich nie utrzymał. Otóż Pafnucy nie mógł przeżyć swej hańby — jak nazywał swą niewypłacalność. Żona jego dowiedziawszy się o powodzie zacięła tylko usta: — nie mogł inaczej, oświadczyła, tylko krwią, a raczej wywieszonym językiem mógł okupić swój strom.

Lecz Pafnucy zostawił syna — właśnie naszego Leona. Jak wiesz Leon był urzędnikiem w skarbowości, policji, administracji czy w czemś takiem. Marnie zarabiał.

I nagle proces. Paru kolegów Leona oskarżono o defraudacje, malwersacje, łapownictwo. Na rozprawie okazało się, że zwędzili przeszło pół miljona. Dostali po roku więzienia z zawieszeniem.

To żona Leona wpadła w szał, zaczęła mu robić nieludzkie awantury: że oni żyją w biedzie, w nędzy, a jego koledzy się podorabiali, że on dzieci nie kocha, że o rodzinę nie dba, że przyszłości im nie zapewnia, że o szacunek ludzki nie zabiega, skoro pieniędzy nie zbija, że jest egoistą, nędznikiem, łotrem...

Leon uczuł wyrzuty sumienia, popadł w depresję, poszedł do znajomego z monopolu alkoholowego, ten wpuścił go do wytwórni, utopił się w kadzi spirytusu. Trudno, dziedziczne samobójstwo...

Karol.

ZAPARCIE. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" także u ludzi w późniejszym wieku. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Polskie loty do stratosfery

WARSZAWA, Pat. Dnia 9 maja w gmachu Instytutu Aerodynamicznego odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie obu rad komitetu organizacyjnego pierwszego polskiego lotu stratosferycznego: rady naukowej i rady technicznej. W posiedzeniu wzięli udział członkowie wszystkich sekcyj. Zebranie prowadził przewodniczący rady naukowej prof. dr. Wolfke.

Wobec zbliżającego się terminu lotu omówiono wiele zagadnień szczegółowych, dotyczących: miejsca startu, laboratoryjnych badań wytrzymałości powłoki, budowy próbnej gondoli, temperatury wnętrza gondoli, aparatów nawigacyjnych i niezwykle ciekawe zagadnienie komunikacji radjowej z ziemią podczas lotu. Ustalono również zakres prac i prób, jakie zostaną dokonane w lotach przygotowawczych do granicy stratosfery. Jeden z takich lotów ma się odbyć już w najbliższym czasie.

Z przeprowadzonych przez specjalną komisję badań wynika, że miejscem posiadającem najlepsze warunki terenowe jest dolina Chochołowska w Tatrach Zachodnich. W najbliższym czasie rozpoczną się w tej dolinie systematyczne badania meteorologiczne, panujących tam prądów powietrznych, które ostatecznie zadecydują o wyborze miejsca startu.

Ogromny pożar

w Połądze

KOWNO. PAT. W znanej nadmorskiej miejscowości Połądze wybuchł wczoraj rano wielki pożar.

Do godziny 16 spłonęło 40 domów.

Ognia dotychczas nie udało się zlokalizować i zagraża on dalszym budynkom.

PIOTR DEVECSERI.

Czarodziej

Pewnego wieczora siedziałem wraz z moim przyjacielem Ryszardem Angyal w kawiarni na plantach. Byliśmy obaj nieco zawiani, a poprzednio tańczyliśmy i wypiliśmy sporo. Teraz popisywaliśmy się przedziwnemi historjami. Ja opowiedziałem niezwykły wypadek z czarownicą Borduccio, która w Rimini nocą dostała się do mego pokoju, jako olbrzymia czerwona mrówka i mruczała wszelkie możliwe przekleństwa. Usiłowała nawet wleźć na moje łóżko, ale pchnąłem ją nożem do przecinania kartek w szyję, tak, że uciekła z wrzaskiem, wstrząsającym do szpiku kości.

Zaś mój przyjaciel opowiedział o tem, jak mistrz czarnej magji Otton Karomi został zabójcą.

* * *

Występował on w jednem z miast prowincjonalnych. Jego produkcja polegała na tem, że ogromnym nożem ucinał sobie głowę, a potem nakładał ją z powrotem. Był to człowiek wysoki, o gęstych czarnych brwiach, czarnej brodzie i wasach. Jego mocno wystający podbródek i błyszczące czarne oczy działały sugestywnie na publiczność. Karomi nie nawidził cyrku wraz z całą trupą, włączając w to jego partnerkę Bellę, którą w czasie występu rozcinał na drobne kawałki. Wieczorami upijał się w knajpach i nerwowo szarpał wąsa.

Kobiety kochały go. Uważały, że jest dziwny i pociągający. Miał w sobie coś porywającego i wszędzie znajdował kochanki. Z kobietami był uprzejmy, ale traktował je jak lalki.

Pewnego dnia trupa rozbiła namioty w jednem z uzdrowisk. Zanim Otton odciął sobie głowę, zauważył na widowni piękną kobietę, która się do niego uśmiechała. Zapatrzył się w nią jak nieprzytomny i założył sobie głowę odwrotną stroną, tak że musiał ją jeszcze raz odcinać. Po przedstawieniu dama oczekiwała go przy wyjściu.

— Wybaczy pani, jeśli przeszkadzam — zaczął — jestem Mikołaj Balazes... — miał ten głupi zwyczaj, że przedstawiał się zwykle pod fałszywem nazwiskiem.

— Dlaczego pan to robi? — zapytała ona. — Przecież pańskie nazwisko jest wydrukowane w programach, a wogóle może mnie pan odprowadzić. Nazywam się Ludmiła.

Wysoka, smukła, elegancka, ze swemi złotemi włosami była niezwykle piękna.

— Czy pan naprawdę obcina sobie głowę — zapytała.

— Czy pani w to wątpi?

Wkrótce doszli do jej domu.

— Dobranoc! — powiedziała i zniknęła w bramie.

— Gdybym ją przynajmniej poprosił był o randkę—myślał mistrz czarnej magji, zły na siebie. Muszę się jutro do niej wybrać.

Tak postanowiwszy poszedł do knajpy.

Na drugi dzień zły i zmęczony wybrał się w pobliskie góry. Na tej wycieczce spotkał niskiego grubego człowieka, który wyglądał na szynkarza. Ten go zaczepił:

— Niech się pan ma na baczności, gdyż jest tu wiele złych duchów! Nazywam się Konrad i mam rude włosy.

To musi być warjat! — pomyślał Otton i miał rację.

Grubas, który wieczorami śpiewał w knajpach, zamrugał oczami.

— Założę się, że pan szuka Ludmiły. Niech się pan ma na baczności!

Nie zwracając na niego uwagi, Otton powędrował dalej.

Po południu udał się do domu, w którym wczoraj zniknęła Ludmiła. Chwilę stał przy bramie, poczem zapukał niecierpliwie.

— Szukam panny Ludmiły — powiedział do jakiegoś człowieka, który mu otworzył.

— Tu nie mieszka żadna Ludmiła — odpowiedział ów zdumionym głosem. O ile mi wiadomo w całem mieście niema kobiety o takiem imieniu. A wiem, gdyż dawniej byłem listonoszem.

W godzinę później Otton, w fatalnym humorze, siedział w zajeździe. Szukał jej napróżno. W całej okolicy nikt jej nie znał.

A on myślał ustawicznie o niej, wypijał kieliszek za kieliszkiem, wypalał ciężkie cygara jedno za drugiem i spoglądał nerwowo na zegarek.

Wieczorem zjawił się na przedstawienie zupełnie pijany.

— Czy pan zwarjował? — krzyknęła na niego Bella. — W tym stanie chce pan wystąpić?!

Oczywiście Ludmiła siedziała na widowni i przyglądała się z zajęciem produkcjom.

Otton z wielkim trudem zdołał sobie nałożyć głowę.

— Kocham panią — powiedział odprowadzając ją do domu. — Czy mogę mieć nadzieję, że i pani mnie trochę polubi?

— Nie — odpowiedziała ona zdecydowanie i zniknęła w bramie domu. Karomi, mimo swego pijaństwa stwierdził, że tym razem był to inny dom, w zupełnie innej dzielnicy.

Następnego dnia, smutny, udał się na swój spacer poranny. Po drodze nerwowo obcinał liście swym wielkim nożem. Nagle spostrzegł warjata z poprzedniego dnia.

— Dzieńdobry! — zawołał ten do czarodzieja. — A co? Ludmiła okazuje się niezwykle okrutną? Wiem o tem.

— Lepiej powiedz mi pan, gdzie ona mieszka — odpowiedział Otton chmurny i szedł dalej.

— W pieczarze w górach.

— Nie wierzę mu ani słowa — myślał Otton, a wieczorem wystąpił znowu pijany.

— Możemy trochę przejść się po okolicy — mówił on po przedstawieniu do Ludmiły. Chwiał się na nogach, a zapach jaki płynął od niej, odurzał go jeszcze więcej.

— Kocham panią — zawołał w ciemnej alei i zabiję cię, jeśli nie będziesz moją.....

— Nie powinien pan tyle pić — odpowiedziała ona śmiejąc się, poczem dodała: „Niech stracę, może mnie pan teraz pocałować"...

Bella, która zauważyła, że Otton ciągle pije, pali cygara i ustawicznie spogląda na zegarek, powzięła pewne podejrzenia i będąc zazdrosną, postanowiła sprawę zbadać.

— Niech mi pani pokaże swe mieszkanie — mówił następnego wieczora Otton — ową pieczarę w górach...

Ponieważ ona nie chciała o tem słyszeć, szli między drzewami bez słowa. W pewnej chwili on zaczął na nowo:

— Czy nie widzi pani, że dla pani ginę! Niechże pani nie męczy mnie tak strasznie!

— Niechże mnie pan zostawi w spokoju. Proszę zobaczyć jaki czerwony mamy dzisiaj księżyc...

— Czarownico! — krzyknął Otton — czarownico! — poczem chwyciwszy swój długi nóż, obciął sobie głowę jak w cyrku i z całej siły rzucił nią w jej głowę, tak, że obie zderzyły się z trzaskiem.

W tej chwili nadbiegła Bella, która ich śledziła tego wieczora

— Jezus, Marja, Józef! — wrzasnęła. — Nakładaj pan natychmiast sobie głowę, Ottonie!

— Ale on skinął tylko ręką ruchem zmęczonym. Jego głowa leżała roztrzaskana u jego nóg.

* * *

Nie wiem co się z nim stało, od tego czasu. Może błądzi po świecie bez głowy, a może to wszystko odbyło się niezupełnie tak, jak opowiedziałem — zakończył mój przyjaciel swoje opowiadanie.

W kawiarni rozpoczęto gasić lampy. Wyszliśmy.

Przeł. Wel.

Dlaczego Litwa przyjęła ultimatum

KOWNO

Willa na wzgórzu

Poselstwo polskie poszukiwało odpowiedniego domu dla kupna na swe biura, ewentualnie łącznie z mieszkaniem dla urzędników. — Dotychczas kupiono samochód. — Sprawę domu odłożono zdaje się na dalszą przyszłość. Kowno się rozbudowuje w intensywnem tempie i wielu jest kandydatów na każde z jego pięter. W związku z tem ceny są niewspółmiernie duże. W nastrojach tamtejszych, — trudno się spodziewać jakowejś zniżki dla przedstawicielstwa Rzeczypospolitej. Raczej odwrotnie, nadaża się okazja do zamanifestowania najwygórowańszej ceny. — Świadomi są tego prywatni właściciele nieruchomości.

Minister Charwat wynajął ma willę na wzgórzu. Wiosna jest zimna, ale lato może być ciepłe. Widok stamtąd piękny, powietrze zdrowsze niż w śródmieściu.

Boczny stół w restauracyjnej sali „Metropolu" zajmuje najczęściej podczas obiadu bona i dwoje dzieci. Później przychodzi pani ministrowa. Dzieci machają nogami pod fotelem i zdają się strasznie nudzić. Nicby w tem nie było dziwnego, gdyby w Kownie czuły się bardziej samotnie niż— starsi. Nie pogadać im przecież o „dobrych starych czasach!"

Biura poselstwa, ściśnięte dziś w hotelu, mają się przenieść na ulicę Kiejstuta do wynajętego lokalu. Początkowo upatrzono nań mieszkanie koło Gedyminowskiej, nawprost uniwersytetu, ale Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w słowach najbardziej kurtuazyjnych, prosiło wszelako, ażeby: nie. — Przecież każdy rozumie, że studenci w licznej gromadzie, nie mogą stanowić sąsiedztwa gwarantującego spokój i poważne skupienie, zwłaszcza w tak trudnej pracy, jak pierwsze kroki dyplomacji polskiej na Litwie.

Maszerują huzarzy im. Janusza Radziwiłła

Skręcałem właśnie w tamtym kierunku, gdy na rogu Laisves Alei, zatrzymał mnie huk trąb. Potrącali mnie trochę przechodnie nie zatrzymując się, snać przyzwyczajeni do tego widowiska. — Przodem szła orkiestra 1-go pułku huzarów litewskich, im. Janusza ks. Radziwiłła, poprzedzając szwadron w szyku pieszym. Oficer nieco przesadzał w sprężystości własnych nóg, zabardzo wysuwając kolana, ale żołnierze za nim szli równo, prosto, z podniesionemi głowami, z brzękiem ostróg. Ulica pokraśniała na chwilę od blasku czerwonych hajdawerów, zamigotała dobrze wyczyszczonemi guzikami. Jakiś samochód, wypadłszy z ulicy Maironisa, obdał ich obojętnie kurzem, omal zaczepiwszy błotnikiem tam burmajora. Ale oni szli,nie spoglądając na boki, kamiennie, ćwiczebnie, świadomi centralnej ulicy państwa, na jakiej im maszerować właśnie wypadło. Postawa doskonała.

O wojsku litewskiem słyszy się wiele sprzecznych głosów, — przeważać się jednak zdają opinje raczej pochlebne. O wpływach sowieckich nic mówić nie będę, bo ich nie stwierdziłem, a wykorzystywać rzadka okazję osobistego zetknięcia z Kownem, dla powtarzania plotek, miast tylko oglądania własnemi oczyma, wydaje się zwyczajną stratą czasu. Oczywiście wpływy nie mogą sięgać szeregów. Są na to zbyt uświadomione, zbyt antysowieckie od kułackiej chaty rolniczego gospodarstwa począwszy. Najczęściej się mówi o armji litewskiej, że nie jest liczna. Ten fakt wskazywać by mógł jednocześnie na jej samodzielność, przy względnym dobrobycie kraju, doskonałej jego organizacji, zapewnionych rynkach zbytu i aktywności bilansu handlowego. Natomiast inni uparcie wskazują na rzucanie się w objęcia Czechosłowacji i wzory lotnisk stamtąd płynące...

„Gdyby od was zależała decyzja..."

Brzęk ostróg oddalał się, chłonął w zgrzyty ulicznego ruchu. — Tegoż dnia p. o. minister wojny, generał Rasztitis, w towarzystwie wyższych oficerów sztabu i gabinetu, gościł u siebie przedstawicieli prasy. — („Nasza armja", pisało nazajutrz żydowskie „Echo" z prilożenjem „Siegodnia", które tak samo pisze o armji łotewskiej (uj!). Generał mówił o niektórych zagadnieniach obrony państwowej, które nie stanowią tajemnic służbowych. — Wspomniał między innemi o funduszu obrony, na który wpływają składki również z kieszeni mniejszości narodowych i wymienił łaskawie mniejszość żydowską (czarne podkreślenia w „Echo"). Dotknął przy końcu drażliwego tematu wypadków 19 marca r. b., oświadczając, że

„ci, którzy czynili armji zarzuty spowodu jej stanowiska, musieliby się dobrze zastanowić, — gdyby odpowiedzialność za decyzję spoczywała na ich sumieniu".

Stanowisko wszystkich armij na świecie, w okresie poprzedzającym bezpośredni wybuch, w pierwszych dniach gorączki i podniecenia — zdaje się być mniej więcej jednakowem. Nie ulega też wątpliwości, że i armja litewska nie wywiesiła transparentów: „my nie chcemy wojny z Polską" — Opowiadano mi, że były to dnie szalonego naprężenia.

Rezerwiści nie mieli kart mobilizacyjnych!

Nastrój paniki wytwarzali najbadziej żydzi. Na tych padł blady strach. Och, oni z chęcią kupiliby a wintowki, a szaszki, żeby tylko wiedzieli, że ich ktoś obroni. Pozatem drżeli, że Litwa może ultimatum nie przyjąć.

Tymczasem wielu oficerów rezerwy zgłosiło się na ochotników, wysunięto trochę wojska ku granicy. To fakt. To wszystko, jednocześnie. Inaczej być nie mogło. —

Znamy sytuację międzynarodową, w obliczu której rząd litewski ultimatum przyjął, czy też przyjąć musiał.

— To nie wszystko.

Litwa nie mogła dokonać mobilizacji. Niech sobie jak chce generał Rasztitis przedstawia organizację najwyższego dowództwa, ale nie zmieni to błędu, za który we wstępnej klasie idzie się do kąta, klęczeć na groch, do karceru, albo won z „wilczym" biletem. — Rezerwy litewskiej armji nie posiadały mianowicie kart mobilizacyjnych!

Żołnierze rezerwy mieli książeczki wojskowe, na ostatniej stronie których były małe kieszonki: „tu wsadzisz kartę mob". Ale kieszonka była pusta!!! Teraz dopiero rozsyła się karty mobilizacyjne.

Co miało być hasłem wojny?

Nie sytuacja międzynarodowa, nie karty mobilizacyjne zdecydowały jednak. Czy o treść ultimatum Litwa mogła prowadzić wojnę? Można było się gorączkować, słać depesze do mocarstw, czynić zabiegi dyplomatyczne. — Można było sprowokować nawet wybuch, ale wieść wojnę, prawdziwą krwawą wojnę, bo „oni chcą z nami gadać, a my nie chce my"... to nie jest hasło, które się wypisuje na sztandarach idących w bój.

— No wie pan, to poprostu dziecinada! — mówił mi pewien stary lekarz, Litwin.

Zdania jego niewątpliwie nie powtórzą głośno, ani młodzi lekarze ani młodzi wogóle Litwini, — przynajmniej w takiej formie. Ale kto wie, czy właśnie ci młodzi, choć skorzy do manifestacji, do odruchów, do zamazywania szyldów polskich, do wstępowania na ochotnika, do szaulisów, czy jednak nie oni stanowią dziś w Litwie największy szlaban dzielący ją od wojny. Odruch wojenny, to rezultat dwudziestoletniego wychodowania wrogich nastrojów. Ale to wychowanie zdala od objektów ekscytujących, brak bezpośredniego zetknięcia z „wrogiem" stanowi w gruncie o jego sztuczności.

Powiadamy często, że z młodem pokoleniem litewskiem nie możemy się dogadać. Bo nie mamy z niem wspólnego języka, bo nie mamy też wspólnych namiętności, które nas łączą, a więc i dzielą, jak każde namiętności w danym wypadku powstałe w kłótni o pewien przedmiot. Tego przedmiotu młodzi Litwini nie znają. A czasem się zdaje, że nie bardzo chcę go poznać.

Młody Skrupskelis i stary Birżyszka

Podczas mojego pobytu, zdarzył się następujący incydent, szeroko omawiany w sferach dziennikarskich:

Publicysta chrześcijańsko — demokratycznej opozycji, dr. Skrupskelis, n. b. człowiek bardzo sympatyczny, osobiście niezapomniany towarzysz wspólnej podróży po Estonji w r. 1936 — zamieścił artykuł w „Židinys" czasopiśmie młodych (autor zlekka już łysieje), że Litwa winna realnie traktować stosunki z Polską i wyrzec się narazie mglistych aspiracji...

Tegoż dnia w wieczornem wydaniu „Lietuvos Aidas" ukazał się list otwarty profesora Michała Birżyszki, w którym prosi tylko p. Skrupskelisa, by mu zechciał pisma swego nadal nie przysyłać...

Dla charakteryzacji należałoby zestawić, że profesor Michał Birżyszka długoletni prezes „Związku Wyzwolenia Wilna" głosił na tym stanowisku konieczność wprowadzenia nauki języka polskiego do szkół litewskich, jako koniecznego czynnika ułatwiającego poznanie Wileńszczyzny i dróg do niej prowadzących. — A młodzi śmieli się z niego: „Birżyszka chce wyzwolić Wilno ucząc nas po polsku, ha, ha, ha!" — Może zaś nie jest przypadkowym fakt, że p. Skrupskelis, nie umie ani po polsku, ani nawet po rosyjsku, a w braku znajomości litewskiego, trzeba się z nim porozumieć językiem niemieckim.

Litwin, który płakał i Litwin, który zemdlał

Profesor Birżyszka bawił przed kilku laty w Polsce. Po powrocie miał odczyt w sali klubu oficerskiego „Ramove". Odczyt dla oficerów. Przeważnie dla młodych oficerów, którzy szczelną ławą wypełnili salę swego klubu. Birżyszka mówił o Warszawie z przekąsem. Birżyszka doszedł do opowiadania o Krakowie, o grobach jagiellońskich, o znakach orła i pogoni, o mrokach katedry, w której jakby zamarły na wieki mroki starych puszcz litewskich... Profesor Birżyszka się rozpłakał.

Młodzi oficerowie w nowoczesnem kasynie kowieńskiem, byli skonsternowani. Nie rozumieli o co chodzi? — Może szklankę wody?

Dnia 19 marca bieżącego roku, spośród inych wielkich zbiegowisk i manifestacyj odbył się również wiec w sali kasyna oficerskiego „Ramove". Roztrzęsiony i blady, targając siwą bródkę, wystąpił m. in. na podjum profesor Michał Birżyszka. Zaczął spokojnie i nie wytrzymał. Tupnął nogą. On, człowiek tak dobrze wychowany, splunął. On krzyknął:

— Ja więcej cenię honor narodu litewskiego, nawet, niż jego... niepodległość! — On, wzywał do wojny z Polską! On zachwiał się w końcu i padł zemdlony na estradzie...

Audytorjum było bardzo wzruszone. Ale, ostatecznie: może szklankę wody?...

Pomimo djametralnej różnicy zdań pomiędzy starym lekarzem i starym Birżyszką w zapatrywaniach na dany przedmiot, łączy ich znajomość tego przedmiotu, czyli więź, która ich nie łączy z t. zw. „młodem pokoleniem".

Naturalnie starzy nawoływali do spokoju, a młodzi gestykulowali. Ale ich stosunek wzajemny nie wyszedł z ram notorycznej zasady, w której ludzie stateczni, powołani są już od Boga, do hamowania wybryków młodych podstrzeleńców. Co nie sądzę, iżby im się udało, gdyby chodziło o Kłajpedę naprzykład.

Jak do tego doszło

Tak tedy doszło do sytuacji, w której poseł Polski i minister pełnomocny Rzeczypospolitej, wynajmuje sobie willę na Zielonej Górze, z ładnym widokiem na Kowna i zdrowem powietrzem dla swych dzieci.

Doszło do tego, ze względów absolutnie naturalnych. — Bo jeżeli wspomniałem omdlenie prof. Birżyszki, to trzeba go zrozumieć, że mu chodziło o „honor Litwy", czyli formę poddania się ultimatum Polski, a nie o jego treść: nawiązania stosunków. Jeżeli zaś ogół nie podzielał tak dalece idącego wzruszenia tą formą, to tembardziej nie mógł przeciwstawić się — treści.

Naturalnie, forma pozostała i pozostanie jeszcze dłuższy czas, nie tyle kamieniem obrazy w stosunku do Polski, co kamieniami, któremi opozycja rzuca w ogródek rządowy. Natomiast treść była absolutnie dla wszystkich do przyjęcia, bo wszyscy w istocie do niej dążyli.

Kto na Litwie nie chciał nawiązania stosunków z Polską? — Zaryzykuję twierdzenie, że — wszyscy chcieli! — O! bynajmniej nie ze względu na sentymenty, czy „wspólną przeszłość", braterską miłość i t.d. Deklarując własne swe sentymenty, a natrafiając na wrogie, lub złośliwe repliki z Kowna, przemując się niemi i denerwując, zatracamy jasność obrazu.

Litwa chciała nawiązania stosunków z Polską ze względu na własne wyrachowanie i zdrowy rozsądek doprowadził do zwycięstwa treści nad formą. Rozmawiałem z przedstawicielami wszelkich ugrupowań i, w czasem mglistych zastanowieniach, brzmiała jednak ciągle ta sama nuta:

Dziś, po nawiązaniu stosunków

Sfery rządowe: tautininki) Choć narazie korzystać nie będziemy, ani jeździć do Wilna, ale.. oczywiście.... liczymy się też z dodatnią i może nawet bardzo ważną dla nas stroną, jaką nam daje nawiązanie stosunków...

Związek Wyzwolenia Wilna: W zasadzie...widzi pan... właściwie to my z nawiązania stosunków osiągamy tylko korzyść. Uzyskujemy bezpośrednio kontakt z „krajem okupowanym"... no, wogóle...

Opozycja. Chrześcijańska demokracja: właściwie zawsze mówiliśmy, że do tego musi dojść, tylko mybyśmy zrobili to inaczej i nie narażali Litwę na upokorzenie, jak rząd tautininków, który zwalczamy. — **Ludowcy** (laudininki): zawsze byliśmy za nawiązaniem stosunków z Polską i trzeba to było zrobić dawno, nie przeciągając struny, do czego nas doprowadził rząd tautininków, który zwalczamy.

Wolni bussinesmani: Czy nie wie pan, jakby to uzyskać przedstawicielstwa na węgiel, naftę?...

Żydzi: odetchnęli po strachu, że dojdzie do wojny.

Polacy: Jubel!

Niemcy: Jubel! (Kłajpeda, tartaki...)

Dlatego to auto z polską chorągiewką przebiega spokojnie ulice, jak przedmiot conajmniej już opatrzony. Dlatego też spokój i równowaga w mieście. W hotelu, restauracjach, kawiarniach, fryzjerniach, do dorożkarza, sklepikarza, papierosiarza, można spokojnie zagadać po polsku, ponoć dziś bardziej pewnie, niż kiedyś, że ciebie nie zwymyśla, choćby nie rozumiał. Bo takich, co nie rozumieją jest coraz więcej.

— A jeżeli mnie kto zaczepi?

— Pójdzie pan do policjanta i z miejsca każe spisać protokuł.

— I spisze?

— Naturalnie.

W ultra litewskim sklepie narodowo - ludowych wyrobów regionalnych wisi skarbonka przy drzwiach: „na fundusz Wyzwolenia Wilna". Poszedłem tam kupić coś - niecoś, na wszelki wypadek z Dolmetscherem. Jedna z dwóch przystojnych panienek (ta z grubszemi łydkami) po polsku ani w ząb, ale uśmiecha się do mego towarzysza, żebym mówił: ona wszystko prawie rozumie. — Druga (ta brunetka) umie natomiast i nie wstydziła się rozmawiać nawet przy klijentach... „pan płaci... proszę.. dziękuję..."

Dziękuję i ja, wychodząc, zerknąwszy jeszcze na skarbonkę z funduszem na Wyzwolenie Wilna.

Więc kto nie chce stosunków z Polską? — Ach, tak, zapomniałem: „sprawa Wilna". Ale ta się już kwalifikuje do specjalnego rozdziału rozważań, łącznie ze swą wagą gatunkową na szalach dzisiejszej Litwy, no.... i temi trochę paradoksami w konsekwencji historycznych sprzeczności, o których wspomniałem w pierwszej korespodnecji, że są made in (neo) Lithuania.

J. M.

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie na Litwie
TYGODNIK
„CHATA RODZINNA"
(16 rok wydawnictwa)
Adres: KAUNAS, OŽESKIENĖS G-VĖ 12
Najlepsze źródło informacyj i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.
Numery okazowe na żądanie gratis.

Reumatykom
szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody. Bóle reumatyczne i artretyczne uśmierza Togal. Tabletki Togal stosowane w dawkach po 2 do 3 tabletek 3 razy dziennie przynoszą ulgę w tych cierpieniach.
Togal

Operacyj „pożyczkowych" Michalskiego

ciąg dalszy

WARSZAWA, 10 maja.

(W) W procesie Michalskiego trwa nadal „faza pożyczkowa" z przymieszką interesów i interesików „Frampolu". Na ławie oskarżonych prócz Michalskiego zjawił się również Miazga, którego nazwisko coraz częściej zjawia się w zeznaniach świadków.

Pierwszy stanął przed pulpitem ppłk. **Kazimierz Kycia,** zastępca szefa intendentury O. K. Przemyśl, który w latach 1928, 1939, 31 był nadzorcą i inspektorem przemysłu sukiennego w Łodzi z ramienia władz wojskowych. Ówczesny mjr. Kycia znał Michalskiego i jego powiernika Włodzimierza Lucynę od kilku lat. Z Michalskim był nawet po imieniu.

Lucyna przyjechał do Kyci do Łodzi, prosząc o zdyskontowanie weksla na 5 tys. zł. Świadek idąc z Lucyną ulicami Łodzi, spotkał przypadkiem przemysłowca Prussaka, do którego zwrócił się o zdyskontowanie weksla dla Lucyny. Dalsze pertraktacje prowadził już sam Lucyna z Prussakiem.

— Jaki był wynik tych pertraktacyj?

— Nie wiem, ale zdaje się, że bez rezultatu, gdyż Lucyna wyjeżdżając pożyczył ode mnie 60 złotych.

— A jednak Lucyna zdyskontował weksel na 5 tys. zł.

— Być może.

— Czy pożyczał pan poza tymi 60 zł. jakieś pieniądze Lucynie?

— Owszem 2.500 zł., z czego spłacił on 1.500 zł., a weksel na 1.000 zł. mam. Nie mógł on być zapłacony, gdyż zaginął mi i odzyskałem go dopiero niedawno.

— Czy pożyczenie 2.500 zł. Lucynie nie robiło panu różnicy?

— Byłem przez długi czas „odkomenderowany". Z tego tytułu prócz nominalnej pensji pobierałem 20 zł. dziennie djet.

W dalszych swych zeznaniach świadek wyjaśnia, że weksel na 1.000 zł. mu zaginął, a ponieważ podejrzewał kogoś ze swego bliskiego otoczenia, prosił Lucynę, aby dopuścił ten weksel do protestu, gdyż w ten sposób spodziewał się ujawnić sprawcę kradzierzy. Podejrzenia te okazały się nie słuszne. Na zakończenie świadek podkreśla, że nigdy nie interwenjował w żadnych sprawach finansowych, a raz tylko za pośrednictwem Michalskiego zetknął się z kierownikiem wydziału personalnego Min. Skarbu, lecz z interwencji tej nic nie wyszło.

Świadek **Ryzik Michel,** współwłaściciel zakładu ślusarskiego „Edelman i Ryzik" dostarczał części do napędu dla młynów „Frampolu" za sumę 4 tys. zł. W sprawie tej pertraktował z nim prokurent „Frampolu" Zandberg, który oferował mu 1/4 należności gotówką, zaś pozostałość wekslami.

Zandberg mówił Ryzikowi, że udziałowcem „Frampolu" jest **minister** Michalski. Mimo „ministerjalnego" charakteru spółki Ryzikowi należy się dotychczas od „Frampolu" 2.676 zł.

Następny świadek **Józef Potocki** był w czasie od 1 .6. 1929. do 1. 7. 1933. naczelnikiem wydziału lasów ordynacji Zamoyskich i w tym charakterze zawierał dwukrotnie tranzakcje z „Frampolem" o sprzedaż drzewa. Pierwsza tranzakcja została zawarta w lutym 1931 r., druga w rok później. Za drzewo „Frampol" dał weksle z żyrem Michalskiego.

— Czy „Frampol" wywiązał się z tej umowy?

— Nie wiem.

— Ale drzewo wziął?

— Wziął.

Świadek mówi dalej, że tranzakcje te, jak na stosunki ordynackie, to była rzecz niewielka i dlatego nie badano skrupulatnie zdolności płatniczych „Frampolu".

O tej sprawie zeznaje również obecny generalny pełnomocnik ordynacji Zamoyskich **Dębczyński:**

— Kiedy pan objął swoje stanowisko?

— Pełnomocnictwo uzyskałem 9 maja 1931 r.

— Jaka była sytuacja ordynacji?

— Dezorganizacja finansowa i administracyjna. Na rynku znajdowało się weksli ordynacji na 20 miljonów zł.

Z dalszych zeznań świadka okazuje się, że pierwsza z zawartych tranzakcyj opiewała na 35 tys. zł., druga na 60 tys. Dotychczas ordynacji należy się 68 tys. złotych.

—Czy spisał pan tę sumę na straty?

— Jeszcze nie. Czekam zakończenia obecnego procesu.

— Kto podpisywał umowę z ordynacją w imieniu „Frampolu"?

— Miazga.

— Jakie były warunki umowy?

— Zadatek wekslowy, weksle.

— Czy gotówką coś było?

— Nic, był pewnego rodzaju „posmak gotówkowy".

Świadek wyjaśnia dalej, że zastanawiał się, czy należy zawrzeć tą tranzakcję. Szalę wątpliwości przeważył jednak — jak mówi — kredyt moralny Michalskiego, który był człowiekiem na stanowisku i gdyby nawet nie posiadał żadnego majątku, to i tak miał pewnego rodzaju „płaszczyznę kredytową".

— Zdaje się, kończy świadek, że Michalski dzwonił nawet do biura ordynacji, mówiąc, aby nie traktować „Frampolu" gorzej, niż każdego innego kupca.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(W) Następny świadek adwokat **Łucjan Altberg** zeznaje, że Grosskopf zwracał się do niego w imieniu Michalskiego, prosząc o interwencję w bankach, ażeby nie protestowano weksli Michalskiego. Mówił on, że Michalski ma z tego powodu rozmaite przykrości w ministerstwie, a i tak bez protestu wszystkie weksle wykupi. Altberg, mając szerokie stosunki, interwenjował w różnych bankach, m. in. w Banku Handlowym. Interwencja ta odniosła skutek.

Następnie zeznaje świadek **Winer,** sekretarz Polskiego Związku Artystów Widowiskowych. Odziedziczył on restaurację w Warszawie, przy ul. Tłumackiej Nr. 1. W restauracji tej bywali Michalski i przyjaciel jego, b. urzędnik skarbowy Lucyna, odbywając tam rozmaite konferencje. Na wstępie zeznań tego świadka pada pytanie:

Przewodniczący: Czy Michalski był pijakiem?

Świadek: Panie sędzio, ja nie jestem fachowcem, odziedziczyłem tylko restaurację i zaraz się jej pozbyłem.

Prócz tego Michalski zdołał od Winera pożyczyć 1.800 zł. i oczywiście grosza z tej sumy nie oddał.

Ostatni świadek, Niemiec **von Grass,** który w sądzie zjawił się z tłumaczem, składa zeznania w języku niemieckim. Grass poznał się w Juracie ze wspólnikiem Michalskiego z Frampolu, Miazgą, który zaproponował mu korzystną wówczas w jego przekonaniu tranzakcję, dostawę kilkudziesięciu tysięcy sztuk cegieł dla Frampolu na łączną sumę 13.000 zł. Na poczet należności Grass otrzymał tylko 4.000 zł., a resztę, tak jak we wszystkich tego rodzaju tranzakcjach, wekslami Frampolu, żyrowanemi przez Michalskiego. I tak jak we wszystkich innych tranzakcjach Frampolu, do tej pory grosza więcej z tego nie oglądał.

Wezwany na wtorkową rozprawę senator Karszo - Siedlecki Tadeusz na rozprawę nie przybył.

Dziś dalszy ciąg procesu, który prawdopodobnie przeciągnie się do 20 maja.

Gdy nerki działają leniwie

trzeba je pobudzić do wydajniejszej pracy i usuwania z organizmu nadmiaru wody i szkodliwych substancyj. Zioła magistra WOLSKIEGO ze znak. ochr. „UROSA", zawierające rzadką roślinę indyjską Ortosiphoniae o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. **Do nabycia w apt. i drogerjach.**

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

Sprawa Abisynji została odroczona. — Chiny żądają pomocy w zatargu z Japonją

GENEWA PAT. Posiedzenie publiczne Rady Ligi otwarte o godz. 11 pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Łotwy Muntersa, przybrało wbrew tradycjom ligowym odrazu charakter debaty politycznej, dzięki wystąpieniu lorda Halifaxa, a przedewszystkiem dzięki dyskusji, jaka wywiązała się w następstwie tego wystąpienia.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanji złożył deklarację na temat układu angielsko-włoskiego. Jakkolwiek — oświadczył lord Halifax — wejście w życie tego układu uzależnione zostało od pewnych warunków, to jednak rząd W. Brytanji uważa za stosowne wyjaśnić wobec Ligi zasady tego porozumienia. Fakt uzgodnienia wspólnych interesów między obu krajami oraz likwidacji stanu naprężenia, jaki zaistniał między Włochami i Anglją w związku z zagadnieniem Abisynji, jest wysoce znamienny i może tylko wywrzeć dodatni wpływ na utrwalenie bezpieczeństwa na całym świecie. Rząd brytyjski — zakończył lord Halifax — śledzi z zainteresowaniem wysiłki Francji na rzecz normalizacji stosunków między Paryżem i Rzymem.

Aprobata układów bilateralnych

Dyskusja, jaka wywiązała się nad oświadczeniem lorda Halifaxa i w której zbierali kolejno głos przedstawiciel Francji min. Bonnet, przedstawiciele Rumunji — min. Comnen, delegat Belgji oraz przedstawiciel R.P. min. Komarnicki była zaaprobowaniem przez większość członków Rady metody bilateralnej, zastosowanej przez Anglię i Włochy. Wszyscy wymienieni delegaci wyrażali bowiem żywe zadowolenie z dojścia do skutku porozumienia angielsko - włoskiego, przyczem min. Bonnet wyraził nadzieję, iż wkrótce rozmowy dyplomatyczne między Rzymem i Paryżem przyniosą pozytywne rezultaty.

Deklaracja min. Komarnickiego

W czasie dyskusji min. Komarnicki oświadczył: „z najwyższą uwagą wysłuchałem doniosłej deklaracji, którą przedstawiciel W. Brytanji uważał za stosowne złożyć przed Radą Ligi. Jakkolwiek układ włosko - brytyjski dotyczy części świata, w której Polska nie ma specjalnych bezpośrednich interesów, to jednak opinja polska powitała w tym pozytywnym rezultacie rokowań między dwoma zaprzyjaźnionemi z Polską mocarstwami, poważny krok w kierunku zapewnienia pokoju europejskiego. Metody umów dwustronnych dowiodły raz jeszcze wielkiej użyteczności, przyczyniając się do wyeliminowania niebezpieczeństwa skrystalizowania się przeciwstawnych sobie bloków.

Zastrzeżenia Litwinowa

Komisarz Litwinow, jakkolwiek na wstępie ustosunkował się pozytywnie do samego faktu porozumienia włosko - angielskiego, skorzystał jednak z okazji, by wyrazić zastrzeżenia co do metody zastosowanej przez Anglję i Włochy na rzecz normalizacji stosunków między obu krajami.

Po zamknięciu przez min. Muntersa dyskusji nad deklaracją lorda Halifaxa, Rada Ligi przystąpiła do następnego punktu porządku dziennego.

Konflikt na Dalekim Wschodzie

Ambasador rządu chińskiego w Paryżu, będący jednoczesnie delegatem Chin przy Lidze Narodów dr. Wellington Koo, wygłosił obszerne przemówienie, utrzymane zresztą w tonie bardzo umiarkowanym, w którym zwrócił się do Rady Ligi z żądaniem pomocy materjalnej dla Chin.

W zakończeniu swego przemówienia dr. Wellington Koo zażądał w imieniu swego rządu, by Rada Ligi zastosowała wobec konfliktu chińsko - japońskiego postanowienia paktu Ligi, uzupełnione przez konkretne postanowienia ostatnich rezolucyj zgromadzenia i Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Wniosek delegacji abisyńskiej

GENEWA. Pat. Na wniosek delegacji abisyńskiej, która zażądała czasu dla przygotowania argumentów, publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone na wtorek, na którem miała być omawiana sprawa abisyńska, zostało odroczone.

Sprzeczne wiadomości o cesarzu Abisynji

LONDYN. PAT. Haile Selassie opuścił wczoraj rano Londyn, udając się do Genewy.

LONDYN. PAT. Wbrew pogłoskom o wyjeździe Haile Selassie z Londynu do Genewy, poselstwo abisyńskie stwierdza, że cesarz nie zamierza w tym tygodniu wyjechać do Genewy.

MARSYLJA. PAT. Na pokładzie parowca „Mariette Pasza", który przybył tu wczoraj rano, znajduje się małżonka Haile Selassie Sm. Manen wraz z synem księciem Selassi. Oświadczyła ona dziennikarzom, że udaje się do Londynu, gdzie spotka się z mężem.

Nie wiem — dodała cesarzowa — czy pojedziemy do Genewy. Nie mogę też powiedzieć, czy wybierzemy ostatecznie Anglję, aby kształcić dzieci.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Manewry jesienne".

TEATR NARODOWY: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POLSKI: „Cezar i człowiek"

TEATR LETNI: „Dama od Maksyma".

TEATR NOWY: „Serce".

TEATR MAŁY: „Asmodeusz".

TEATR KAMERALNY: „Niewiniątko".

TEATR MALICKIEJ: — „Jastrząb wśród gołębi".

TEATR ATENUM: „Szóste piętro".

WIELKA REWJA. Występ Józefiny Baker.

TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

CYRULIK WARSZAWSKI: „Oś Cyrulik — Warszawa".

KINA

ATLANTIC: „Nancy Steele zginęła".
BAŁTYK: „Pani Walewska".
CAPITOL: „Wrzos".
CASINO: „Grzech młodości"
COLOSSEUM: „Mocni ludzie".
EUROPA: „Po wielkiej wojnie".
FILHARMONJA: „Moje szczęście to Ty".
HOLLYWOOD: „Szcik".
IMPERJAL: „Błękitna załoga".
PALLADJUM: „Pensjonarka".
PAN: „Za zasłoną".
RIALTO: „Świat mówi o nas".
ROMA: „Za cudze winy".
STYLOWY: „Zbłądziłem".
STUDJO: „Cytadela warszawska".
ŚWIATOWID: „Ostatni alarm".
VIKTORJA: „Dzień na wyścigach".

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: Przedstawienie zawieszone.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: Nieczynny.
TEATR POLSKI: „Nasza żonusia".

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Rose Marie".
ROZMAITOŚCI: „Lekkomyślna siostra".

W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. ORZESZKOWEJ: „Hiszpańska Mucha".

KINA:

APOLLO: „Pensjonarka".
PAN: „Tajny agent".
HELJOS: „Po burzy".
UCIECHA: „Zdradziecki wąwóz.
MALEŃKIE LUX: „Z miłości dla ciebie".

—::—::—

ZOFJA BOHDANOWICZOWA. 14)

WSCHODNI WIATR

OPOWIEŚĆ WILEŃSKA

— Nie czyńcie tego, matko. Jedźcie z nami, nie ostawiajcie nas!

— Nie przystoi mi opuszczać tego miejsca poświęconego Bogu. On chce, abym ostała. Tak jak chce, abyście wy szukały schronienia gdzieindziej. Musimy być posłuszne Jego woli.

Siostra Konstancja zmieszana i czerwona przepycha się ku przeoryszy. Skubie pasek habitu i mamrocze niewyraźnie:

— Ja też ostanę. Trzeba wam strawę warzyć, oprzątnąć wszystko i... i... przecie chleb trza wypiekać — kończy ostro prawie kłótliwie.

Do nóg ksieni pochyla się siostra Genowefa. Różową dziecięcą twarz tuli do grubego habitu.

— Zezwólcie i mnie ostać, matko.

Ksieni patrzy na nią surowo:

— Marzy ci się bohaterstwo? nie bądź pyszna.

Oczy siostry Genowefy łzawią się, twarz oblewa rumieniec:

— Jakoż odejdę od Świętej Panienki, skoro Ją tak miłuję? Któż ołtarz codzień świeżem kwieciem przystroi? Zezwólcie, matko.

Oczy ksieni łagodnieją. Gładzi przytuloną do jej kolan głowę i patrząc w przestrzeń, mówi:

— Tedy ostań, siostro Konstancjo. Ona was wybrała. A potem oczy jej spotykają zbuntowany dumny wzrok Agaty:

— Ja też ostaję.

Twarz ksieni kurczy się na chwilę bólem, ale wkrótce wraca znów do nieprzeniknionej surowości. Usta mówią twardo:

— Tak. Trzeba, abyś ostała, Agato. Trzeba abyś tu była, gdy oni wejdą.

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Tegoż dnia pod wieczór na progu klasztornej kuchni siedzi dziad wędrowny. Wygląda jak świątek przydrożny wyciosany z drzewa, pokryty kurzem lat. Brzęczą na nim za każdym ruchem medaliki, różańce, krzyże.... Siwa jego broda i łachmany lniane pachną kwitnącem żbożem od długiej wędrówki wśród pól. Agata wyraźnie czuje ten oszałamiający zapach, gdy stojąc w kole mniszek przysłuchuje się dziadowskiej gawędzie.

— A ja chodził, siostry wielbne, po dalekich drogach, wiodących ku Rusi. A ja widział, siostry światobliwe, wioski czarnym chlebem pachnące, kościoły po miasteczkach dzwoniące, pańskie zamki nad rzekami warowne i kupieckie karawany wędrowne. W bogatej oszmiańskiej ziemi, tam ci pola jak morze złote, tam ci łąki jak zielone jeziora, tam ci lud roześmiany i syty. A po rzekach kryształowych i chłodnych pluszczą ryby srebrne i złote. A po lasach cienistych szumnych zwierz wszelaki w obfitości żyje. A ten rok, siostry wielebne, urodzajem jak miodem płynie, drzewa się łamią od jabłek, kłosy od ziaren się chylą, świrny od przychówku pękają. Aleć w niebie nad chmurami wysoko Boży gniew jak grom nad litewską ziemią. Nie będzie, siostry miłościwe, plonu z tego urodzaju!

Siostra Konstancja, najstarsza i najśmielsza wzdycha:

— Och, już nam Najświętsza Panna przepowiedziała nieszczęście. Ale prawcie dalej, dziadu, coście widzieli w świecie?

Dziad milczy długo, aż się pochylają ku niemu zakwefione głowy sióstr, trwożne i ciekawe. Wtedy dalej prawi:

— Wasze oczy, niewinne siostrzyczki, jako owe stokrocie na łące. Cóż wam rzec? żal mi, że się te oczy lękiem zachmurzą, gdy rzeknę wszystko, co wiem.

— Mówcie dalej, dziadu miły, mówcie.

— Tedy słuchajcie, na dalekich wschodnich drogach, na tych najdalszych od Wilna widział ja sznury wozów i kolas i karoc, jak w obłokach kurzu dniem i nocą uciekały. I widział ja rycerzy, co płacząc ze wstydu bieżeli ze swych włości precz. I mężów dostojnych i siwych, jak z dobytkiem i rodzinami przekradali się przez rojsty i puszcze. I niewiasty obłąkane, co potraciły swe dzieci, i dzieci, głodem mrące, co od tygodnia piersi matczynej nie znają. I widział ja nocami czerwone łuny na wschodzie i słyszał jak ludzie jęczeli: sadyby nasze płoną A koło Krewa opadła na pola chmura szarańczy, co ma na skrzydłach w hebrajskiej mowie wypisane słowa: gniew Boży

Tu dziad wstał, podniósł w górę żylaste ręce i począł wołać wielkim głosem przed struchlałemi mniszkami:

— Moskwa na nas idzie! Ratujcie się ludzie! Moskwa idzie!!

Groza znowu jak rankiem opadła na serca zakonnic. Wszystkie pobladły, niektóre łkać poczęły. A dziad opuścił głowę i trwał w gorzkiej zadumie. Zmrok wieczorny począł wypełzać z gęstwiny ogrodu i jak nigdy tajemnicą i lękiem opasał strwożone serca. U Bernardynów i u św. Anny odezwały się jakoś nieśmiało i smutno wieczorne dzwony.

Pierwsza ocknęła się siostra Konstancja.

— Wielka to klęska — poczęła mówić powoli — ale przecie i Moskwicini ludźmi są. Choćby aż tu doszli, krzywdy nam chyba nie zrobią.

D. C. N.

Debaty

W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Przełom"

WALKA NA DWÓCH FRONTACH

BEZPOŚREDNI WRÓG

Rzucona i urzeczywistniona przez nas idea dokonania Przełomu Narodowego w Polsce zmobilizowała wrogie siły do najbardziej wytężonej akcji. Zrozumiałe i proste jest tutaj działanie masonerji, żydów, komunistów, obcych agentur, ze wszystkiemi przydomkami. Jest to przeciwnik, który współistnieć z ideą Narodowo-Radykalną nie może, przeciwnik, do którego nasz stosunek wyczerpuje się całkowicie w bezwzględnej woli zniszczenia.

Jest jednak rzeczą wyraźną, iż fołksfront i obce agentury są tylko wycinkiem źródła siły walki z ideą Narodową - Radykalną. Nasza myśl podziału ideowo - politycznego w Polsce na obóz Przełomu Narodowego i fołksfront, wola zastąpienia tym podziałem bezideowych, formalno historycznych przegród partyjnych, muszą być traktowane jako cel, który dopiero będzie osiągnięty działaniem, a nie jako ocena sytuacji już istniejącej.

Stan obecny nakazuje natomiast prowadzenie walki z podwójnem założeniem: niszczenia fołksfrontu i tworzenia Obozu Przełomu Narodowego. Na froncie pierwszym przeciwnikiem jest wróg bezpośredni, na drugim froncie przeciwnikiem są historyczne wady charakteru narodowego

TAKTYKA FOŁKSFRONTU

Ocena fołksfrontu i obcych agentur jako przeciwnika jest zagadnieniem niewymagającem już szerszych rozważań. Istotnem jest tylko zwrócenie uwagi na stały czynnik taktyki fołksfrontu w Polsce. Pozycję nieprzyjacielską można zdobyć w dwojaki sposób, bądź atakując wręcz, bądź rozkładając psychikę ludzi pozycji broniących. Fołksfront dążąc do zawładnięcia Polską stosuje konsekwentnie metodę rozkładu, unikając starannie bezpośredniego ataku. Rozkładanie wszelkich autorytetów ideowo - moralnych i ludzkich jest codzienną działalnością przeciwnika. Kierownicy fołksfrontu wygrywają tu historyczny bezwład charakteru polskiego, unikają zaś silniejszych nastrojów któreby mogły sprowadzić reakcję zdrowych instynktów duszy narodu. Dlatego też przeciętny polski oportunista, niezdolny do łączenia poszczególnych objawów rozkładania siły narodu w planowo kierowaną całość, czuje się rozgrzeszonym od walki z fołksfrontem nie spotykając się z bezpośredniem jego uderzeniem. Dlatego też koniecznem zadaniem sił narodowo - radykalnych w walce z fołksfrontem jest nietylko niszczyć działanie przeciwnika, ale także fakty jego działalności ujawniać i udowadniać.

DRUGI FRONT WALKI

Niedostatecznie natomiast jest pogłębiona dotychczas ocena sytuacji na drugim froncie walki idei narodowo - radykalnej, walki o powstanie wielkiego Obozu Przełomu Narodowego.

Przeciwnikiem są tu historyczne wady charakteru narodowego. Walka idei narodowo - radykalnej z temi wadami przy tworzeniu Obozu Przełomu Narodowego, sprowadza się do walki o typ człowieka, który przyszłość Polski będzie budował i do walki o typ przemian, które przyszłość Polski stworzą.

Najbardziej oczywistymi kandydatami na członków Obozu Przełomu Narodowego są Polacy niezwiązani organizacyjnie z fołksfrontem. Polacy ci są bądź zupełnie bierni politycznie, bądź zgrupowani w nieprzenikniętej dotąd penetracją fołksfrontu części historycznych formacyj ideowych narodowo - demokratycznych, ludowych, niepodległościowych. Ci Polacy —kandydaci na członków Obozu Przełomu Narodowego, prowadzą, jak twierdzą, czy to w tych formacjach, czy to indywidualnie walkę o narodowy charakter przyszłej Polski. Walka ta, zdawaćby się mogło, powinna już dawno zjednoczyć ich w działaniu z siłami narodowo - radykalnemi. Niestety jednak jest to tylko walka na niby.

POLSKI OPORTUNIZM

Historyczną wadą narodowego charakteru polskiego jest zdolność do łączenia opozycyjności z oportunizmem. Historja Polski od czasów Jagiellonów wykazuje, że większość narodowego społeczeństwa polskiego prawie zawsze znajdowała się w opozycji do aktualnego działania aparatu państwowego. Niezmiernie jednak charakterystyczne jest zjawisko, że polscy narodowi opozycjoniści rodzili się, długo i normalnie żyli i umierali w stanie opozycji. Kluczem do zrozumienia tego zjawiska jest fakt, że byli oni jednocześnie oportunistami. Wady charakteru narodowego czynią, że Polak opozycjonista przeciwstawia się systemowi w nieobowiązującej dziedzinie słów i odruchów, w praktycznej zaś działalności życiowej znakomicie się przystosowuje do nienarodowego charakteru ustroju, w którym żyje. Jest to zasadnicze załamanie, to też jednostka, która naprawdę przeciwstawia się wadom ustroju państwowego społeczeństwa, w którym żyje, winna albo te wady zniszczyć albo zginąć sama.

Ogromna większość zorganizowanych kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego znajduje się dziś w historycznych formacjach politycznych, tkwiących w opozycji, jest ona zniekształcona historycznemi wadami narodowego charakteru. Poodgradzały się te historyczne formacje polityczne od aktualnej rzeczywistości rowami przeszłościowych nieporozumień, poniszczyły wszelkie mosty współdziałania i głoszą że czekają na moment. Dlaczego czekają na moment? Bo czekanie właśnie daje możliwość oportunistycznego przystosowania się do obecnej rzeczywistości, połączonego z radosnem zadowoleniem z tego, że nie jest się przecież odpowiedzialnym za to, co się w Polsce dzieje.

WALKA Z WADAMI POLAKA

My, ludzie idei narodowo -radykalnej, stawiający nade wszystko nowy typ Polaka, nie uznające go oportunizmu i kompromisu w walce, oburzamy naszem działaniem fołksfront. Ale jasne przecie być musi, że równie niepokojącem zjawiskiem jest nasz ruch dla oportunistycznych opozycjonistów narodowych. Niweczymy naszem działaniem formalne podziały, które pozwalają względnie wygodnie czekać na moment. Dlatego przeciwstawiają się nam historyczne formacje polityczne, bo siłą tradycyjnych wad charakteru narodowego są do tego zmuszone Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powstanie w walce z wadami charakteru jego przyszłych członków.

Idea narodowo - radykalna w walce o Obóz Przełomu Narodowego zniweczyć musi jeszcze jedną wadę charakteru narodowego Jet nią zasadnicza niechęć, jaką odczuwa przeciętny Polak do wiązania poszczególnego swego działania z celem ostatecznym, który pracy jego przyświeca. Popularność hasła: „pracujmy dobrze na swoich odcinkach, a całość sama się złoży", jest realnym dowodem krótkowzroczności i oportunistycznego charakteru polskiego indywidualizmu. Łatwo być indywidualistą, gdy się chce np. opanować towarzystwo ogródków działkowych lub uzyskać wpływy polityczne w gminie.Trzeba wtedy poprostu przejawić trochę działaln., żaden zaś rozwój wewnętrzny jest niepotrzebny. Indywidualizm polski musi być dla nowego typu Polaka siłą twórczą, która będzie go pchała po trudnej linji pracy nad sobą.Jest to zaś możliwe tylko wtedy, gdy będzie on w stanie widzieć wartość swoich osiągnięć nie w płaszczyźnie takiego czy innego odcinka, ale w zestawieniu i powiązaniu z koniecznościami ogólno - narodowemi.

Obóz Przełomu Narodowego jest koniecznością ogólno - narodową, zrozumiałą jednak dla tych tylko, którzy chcą wiedzieć poco wogóle działają społecznie i jaką wartość ma ich praca w zestawieniu z ogólnym i naczelnym planem działania. Ten zaś warunek jest zrozumiały — tylko dla nowego typu Polaka zdolnego do wiązania swej codziennej działalności z hierarchją potrzeb ogólno narodowych. Dlatego też Obóz Przełomu Narodowego powstanie w walce z historycznemi wadami charakteru polskiego.

O BEZKOMPROMISOWĄ PRZEBUDOWĘ

Walka z wadami charakteru narodowego o powstanie Obozu Przełomu znajduje swój następny punkt krystalizacyjny w zagadnieniu przemian, które o przyszłości Polski zadecydować mają.

Da się ze ścisłością powiedzieć że ogół kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego chce w Polsce zmian. Wołania o poszczególnę reformy są rzeczą powszchną i codzienną. Często są wysuwane i rozważane projekty nowych rozwiązań poszczególnych odcinków życia państwowego i narodowego. Przy tych wszystkich tendencjach jednak jaskrawie wyrażana jest niechęć i niezdolność do przyjęcia pełnej wizji Polski nowej i pełnego obrazu elementów ustroju obecnego, które usunąć należy i zastąpić nowemi. Wyjaśnieniem zjawiska jest historyczne ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego do zagadnienia reformy. Projekty wielkich przemian w Polsce zostawały prawie zawsze obracane w niwecz przez to, iż ogół społeczeństwa polskiego, niezdolny do wyzbycia się łatwego oportunizmu, sprowadzał zagadnienie reformy ustroju do próby przystosowania starego systemu do nowych potrzeb. Rozładowywano wolę tworzenia nowych form życia narodowo - państwowego dokonaniem wycinkowych zmian. Powstawały stąd niezwykłe kompromisy ustrojowe i całkowita niejednolitość form życia zbiorowego, marnująca energję narodową. I obecnie niewątpliwie większość chcących zmian w Polsce, o ile wogóle konkretnie o nich myśli, wyobraża je sobie, idąc drogą najmniejszego oporu, jako skrzyżowanie zasad rządzenia „przedmajowych" z „pomajowemi".

Program narodowo - radykalny jest sformułowaniem woli dokonania zasadniczych przemian W Polsce w imię Jej wielkości. Program narodowo - radykalny niepokoi narodowych oportunistów koniecznością wielkich wyładowań energji narodowej, niezbędnych dla jego urzeczywistnienia Dlatego też innych przemian w Polsce żąda idea narodowo -radykalna, a o innych myśli oportunistyczny ogół kandydatów na członków Obozu Przełomu Narodowego. Dlatego też, tworząc Obóz Przełomu zwalczyć musimy w charakterze polskim niezdolność do konsekwentnej woli wielkości, która tylko za cenę nieliczenia się z trudnościami osiągnięta być może.

NOWY TYP POLAKA

Podstawową cechą nowego typu Polaka jest **nieugięta wola wielkości.**

Zasadę duszy polskiej tworzy romantyzm. Przyszłość, o jakiej myślą Polacy dla narodu i dla siebie, jest przeważnie wspaniała, nielicząca się z miernością dnia powszedniego. Przyszłość natomiast, jaką działaniem swem sprowadzają, jest mała i nijaka w dokonaniach. Dzieje się to dlatego, że tradycyjna psychika polska wyżywa się w fantazji, marzeniu, ułudzie, zamiast krystalizować się w czynie. Miejsce rzeczywistości jako materjału, w którym przyszłość jest wykuwana, zajmuje nieobowiązująca do wysiłku fantazja. Nowy Polak będzie posiadał nieugiętą wolę wielkości, płynącą z harmonji między wielkością jego marzeń i energją jego działania — marzenie romantyczne o wielkości będzie motorem wprzęgniętym w tryb jego codziennego życia. Wtedy też tylko powstanie w życiu polskiem duma i ambicja narodowa —boć przecież nie można bez śmieszności mieć poczucia szlachetnej dumy, jeśli się nie pracuje dla wielkości.

Nowy typ Polaka odznacza się **twórczą postawą względem życia** Warunki życiowe muszą być naginane do warunków realizacji idei, idea musi wyznaczać kierunek zjawiskom życiowym. Taka postawa wymaga dyktowanego wolą wielkości działania realizującego twórczość i wymaga pełnej reakcji przeciw trudnościom. W starej psychicznie Polsce potrafiono napotkanemi przeciwnościami tylko się zdenerwować, przejąć. Reakcja ograniczała się do przeżyć wewnętrznych, a nie wyrażała się w konsekwentnem działaniu, usuwającem przeszkody. Twórcza postawa życiowa nowego Polaka uzdolni go zarówno do budowania wartości, jak do bezwzględnego niszczenia zła.

Nowy typ Polaka posiada **pogłębione pojęcie szczęścia osobistego.** Tradycyjny typ Polaka w nikłym tylko stopniu jest uzdolniony do odczuwania szczęścia płynącego z realizacji idei. Za jedyne szczęście przyjęto uważać takie czy inne doraźne powodzenie, taką czy inną sympatję —zapominając, że ten rodzaj szczęścia osiąga się raczej przez układ warunków,niż przez czynne działanie woli własnej. Nie jest istotne to, co człowiek rozkosznie przeżył, ale to, co jako wartości trwałe swem działaniem stworzył. I dlatego nowy Polak umierając będzie miał to pełne wyższości i dumnego spokoju poczucie, że wszystkie swe możliwości w historyczne wartości narodowe przemienił.

Nowy typ Polaka opiera siłę swej konstrukcji duchowej na uznawaniu **zasadniczych praw moralnych i narodowych jako dogmatów.** Indywidualizm polski dlatego nie jest siłą twórczą, ponieważ dynamika jego nie była zestrzelona na urzeczywistnienie w życiu jednej prawdziwej wielkiej idei. Indywidualiści polscy urzeczywistniają swem działaniem różne drobne pomysły i to nawet różne w ciągu jednego życia.

Sprawdzianem wielkości cywilizacji narodu jest zdolność pogodzenia porządku z wolnością. Harmonja taka zaś powstać może tylko wtedy, gdy indywidualność Polaków zarówno w wyobrażeniach porządku, jak i wolności, uznawać będzie te same fundamenty bezwzględnych praw moralnych i narodowych. Sformułowanie tych prawd zawiera się w zasadach programu narodowo -radykalnego.

Nowy typ Polaka odznacza się **konsekwencją w walce.** Tworząc historję prowadzi się stale walkę podwójną: walkę o urzeczywistnienie idei w życiu i walkę o zachowanie i rozwój idei w sobie samym. Tylko przy konsekwencji w obu walkach można osiągnąć przeniesienie Wielkiej Polski z wizji programowej w życie.

Tradycyjna psychika polska nie potrafiła być konsekwentna w walce. Istotną treścią walki jest zobowiązanie siebie do wysiłków, do działania aż do osiągnięcia przewagi. Polacy chętnie wprawdzie zaciągali zobowiązania, lecz ich wykonanie zastępowali zaciągnięciem nowych. Dawało to radosne podniecenie i poczucie wartości, jaka płynie z postawienia sobie większego zadania, a jednocześnie nie wymagało ponoszenia trudów działania i walczenia. Dla nowego Polaka istnieje tylko jeden sposób wywiązania się z zobowiązań, płynących z walki o realizację idei — zwycięstwo.

Taki jest rys istoty nowego typu Polaka i taka jest treść, którą wkładamy w przymioty obozowca: karność, inicjatywę, uczciwość, odwagę, ofiarność.

NASZA SIŁA.

Walkę o realizację idei narodowo - radykalnej prowadzimy na dwa fronty: niszcząc działalność fołksfrontu i przeciwstawiając się wadom charakteru narodowego.

Zwalcza nas istotny wróg i zwalczają nas siłą historycznych obciążeń przyszli wyznawcy naszych idei.

Siłą naszą w tej walce — wobec fołksfrontu zdolność do bezwzględności w imię ideału — wobec wad charakteru narodowego ukochanie i zrozumienie polskości w tej romantycznej potędze, która odrodzona żywiołowym nurtem nowego pokolenia, spopieli historyczne obciążenia i — stworzy nowy typ Polaka.

Bolesław Piasecki.

KANCLERZ HITLER OPUŚCIŁ WŁOCHY

Pożegnanie we Florencji

FLORENCJA. PAT. Kanclerz Rzeszy Hitler wraz z towarzyszącemi mu osobami opuścił punktualnie o północy Florencję, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Berlina. Przyjazd kanclerza Hitlera do Berlina nastąpił w dniu wczorajszym wieczorem.

FLORENCJA PAT. Opuszczającemu Włochy kanclerzowi Hitlerowi, zgotowała ludność Florencji entuzjastyczne pożegnanie.

Ulice i place wokół dworca głównego Florencji wypełniły niezliczone tłumy publiczności, wznoszące ciągle okrzyki na cześć Hitlera i Mussoliniego.

Na parę minut przed godziną 24 przybyli na dworzec kanclerz Hitler i Mussolini. Kanclerz Rzeszy miał na sobie odznaki honorowego kaprala milicji faszystowskiej.

Mussolini odprowadził kanclerza Hitlera do jego wagonu salonowego, spędzając z nim jeszcze krótką chwilę na przyjacielskiej rozmowie.

Po serdecznem pożegnaniu obu mężów stanu, pociąg specjalny powoli wyruszył ze stacji przy dźwiękach pieśni narodowych obu krajów.

Depesze Hitlera do Cesarza i Mussoliniego

RZYM. PAT. Kanclerz Hitler przesłał z Brenneru do króla i cesarza następującą depeszę:

Opuszczając terytorjum włoskie, odczuwam szczerą potrzebę wyrażenia Waszej Królewskiej Mości oraz J.K.M. Królowej i Cesarzowej, raz jeszcze mych podziękowań za okazaną mi gościnność, wzruszające przyjęcie, zgotowane mi przez naród włoski, oraz przechodzące wszelką pochwałę ćwiczenia sił zbrojnych Włoch pozostaną dla mnie niezapomniane. Dni mego pobytu w miejscach o przeszłości, godnej podziwu, i teraźniejszości dumnej i świadomej, należeć będą do najcenniejszych wspomnień mego życia.

W duchu świeżo wzmocnionej przyjaźni włosko - niemieckiej proszę W.K.M. o przyjęcie mych najgorętszych życzeń szczęścia i pomyślności dla W.K.M., Królowej i Cesarzowej oraz narodu włoskiego.

(—) Hitler.

Drugą depeszę wysłał Hitler do Mussoliniego. Brzmi ona:

Dni, które mogłem spędzić z Panem w pańskim wspaniałym kraju, wywołały w mojej duszy głębokie i niezatarte wrażenia.

Podziwiam Pańskie olbrzymie dzieło stworzenia imperjum. Widziałem Włochy, odnowione przez Pana w duchu faszyzmu, w blasku swych sił zbrojnych, świadomych swej mocy.

Uczestniczyłem w znakomitych pokazach organizacyj faszystowskich, przedewszystkiem jednak dni te pozwoliły mi poznać naród Pański, Duce. W jego młodości widzę najpewniejszą gwarancję wielkości Włoch.

— — —

Wspólność ideologiczna między ruchem faszystowskim i narodowo - socjalistycznym jest pewną rękojmią, że wierne koleżeństwo które łączy nas dwóch, przeniesie się na zawsze również na nasze narody.

Raczy Pan przyjąć raz jeszcze moje najserdeczniejsze pożegnanie i podziękowanie.

(—) Hitler.

Granice cierpliwości Japonji

Hirota o sytuacji na Dalekim Wschodzie

TOKJO, Pat. Minister spraw zagranicznych Hirota na konferencji prasowej z udziałem około 50 korespondentów, która odbyła się po raz pierwszy od pół roku, odpowiadał na zapytania, dotyczące aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Stosunki japońsko - sowieckie są niezadowalające z powodu istnienia rozmaitych spornych zagadnień, które są w zawieszeniu. Rokowania, podjęte w marcu, nie wykazały postępu ze względu na rozbieżność zdań.

Na zapytanie, czy obecna sytuacja może doprowadzić do zerwania stosunków japońsko - sowieckich, min. Hirota odpowiedział:

Stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie były zerwane nawet wtedy, gdy stan ich jest niezadowalający, jak to jest obecnie. Jeżeli rokowania celem załatwienia spornych kwestyj nie udadzą się, sytuacja nie będzie gorsza, niż teraz.

Zapytany, czy istnieją granice cierpliwości Japonji, jeżeli chodzi o rozwiązanie spornych spraw z Sowietami, — min. Hirota odpowiedział: **Japonja będzie tolerować zaostrzenie sytuacji tak długo, jak będzie to możliwe.**

Związek Sowiecki — ciągnął dalej Hirota — ponad wszelką wątpliwość udziela pomocy wojskowej Chinom w bardzo znacznych rozmiarach, lecz nie tak wiele, jak oczekiwały Chiny. Sowiety powinny zdawać sobie sprawę z bezowocności rozszerzenia dalszej pomocy wojskowej dla Chin i — zdaniem min. Hiroty — rząd sowiecki wie o tem.

Rząd Czang - Kai - Szeka — oświadczył dalej Hirota — w sposób zdecydowany przeciwstawia się Japonji. Czynniki antyjapońskie, zgrupowane w tym rządzie, muszą być zniszczone.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 maja 1938 r.

DEWIZY: Belgja 89.35 89.57 89.13 Berlin 213.07 212.01; Gdańsk 100.25 — 99.75; Amsterdam 294.30 295.04 293.56 Kopenhaga 118.25 117.65; Londyn 26.41 26.48 26.34. N. J. czeki 530 1/8 531 3/8 528 7/8; Kabel 530½ 531¾ 529¼; Oslo 133.03 132.37; Paryż 14.87 15.07; Praga 18.47 18.52 18.42; Sztokholm — 136.20 136.54 135.86; Zurych 121.35 121.65 121.05; Medjolan 27.99 27.85; Helsinki 11.69 11.72 11.66.

WALUTY: Belgi belg. 89.57 89.10; Dolary amer. 529 526½; Dol. kanad. 526 1/2 525; Floreny holend. 295.04 — 293.30; Franki francuskie 15.07 14.57; Fr. szwajc. 121.65 120.85; Funty ang. 26.48 26.32; Guldeny gdańskie 100.25 99.75; Kor. czeskie 13.00 10.00; Kor. duńskie 118.25 117.40. Kor. norweskie 133.03 132.05; Kor. szwedzkie 136.54 135.55; Liry włoskie 22.50 21.60; Marki fińskie 11.72 11.25; Marki niem. — 105.00 99.00. Marki srebrne 115.00 —

AKCJE: Bank Polski 116.75; Węgiel 29.00 28.50; Lilpop 74.50 75.00; Modrzejow 14.10 14.00; Norblin 85.00 Strachow. 37.75. Tendencja niejednolita.

PAPIERY. PROC.: 4 i pół proc. wewnętrzna 65.25; 3 proc inwest. 1 em. 82.25 serje nie notowane. 3 proc. inwest. 2 em. 82.75 serje 91.00; 5 proc. konwersyjna 70.50; 4 proc. premj. dolarowa 41.50, 4 proc. konsolidacyjna — 58.75 68.88 68.25 ost. drobne. 4 i pół proc. pozn. ziem. serja 1 — 63.50; — 3 proc. ziem dol. kupon 86.43; 4 i pół proc. ziemskie serja piąta 64.25 64.75; 5 proc. Wraszawy stare 74.50 74.25; 5 proc. Warszawy 1933 r. — 72.25 — 72.38 72.25 72.75 dwa ost. drobne. — 5 proc. Warszawy 1938 r. — 70.75; — 8 proc. poż. szkolna. 77.00. Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

PROGRAMY RADJOWE NA STRONIE 8-ej.

KUPON Nr. 8

ANKIETA TURYSTYCZNA

1. Kiedy (w jakim miesiącu) zamierza WP. wyjechać w bieżącym roku?
2. W jakim celu: czy pragnie WP. przedewszystkiem wypoczynku, czy też szuka nowych, ciekawych wrażeń?
3. Czy roczny budżet WP. uwzględnia pozycję wydatków na podróże? Jeżeli tak, to w jakiej przeciętnie wysokości?
4. Jakie wycieczki interesują WP.: krajowe czy zagraniczne?
   a) jeżeli krajowe, to jakie tereny?
   b) jeżeli zagraniczne, to jakie kraje i państwa?
5. Jeżeli droga prowadzi lądem i morzem, czy woli WP. podróż koleją czy też statkiem?
6. Jeżeli WP. interesują wycieczki morskie, to jakie chciałoby się odbyć w granicach możliwości WP.:
   a) ile dni przeznacza WP. na taką wycieczkę?
   b) jaki ma być kierunek: północ, zachód, czy południe?
   c) czy interesuje WP. 15-dniowa wycieczka morska do Palestyny?
7. Dokąd i kiedy, zdaniem WP., należałoby organizować pociągi popularne?
8. Pod jakiem hasłem, wyrażającem myśl. która powinna przyświecać turystycznym wycieczkom z Wilna, mają się odbywać te wycieczki?
   a) hasło (ujęte w formę krótkiego zdania) dla wycieczek krajowych;
   b) podobne hasło dla wycieczek zagranicznych.

Nazwisko i imię . . . . . .

Zawód . . . . . .

Adres . . . . . .

UWAGA: Po wypełnieniu rubryk odpowiedzi należy kupon wyciąć i przesłać lub zanieść do redakcji „Słowa" (Wilno, Zamkowa 2), lub do Polskiego Biura Podróży Orbis (Wilno, Mickiewicza dom P. K. O.) Wyjaśnienie, dotyczące celów ankiety, zostało umieszczone w „Słowie" z dn. 3 maja r. b. Nr. 120.

W terenie i na torach

Kajakowcy na start!

Aczkolwiek jeszcze zimny wiatr daje się mocno we znaki i zmusza wieczorem do przeproszenia się z futrem, to czas już jednak wyruszyć na wodę.

Robimy początek, niby otwarcie sezonu.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Kajakowego rozpoczyna sezon spływów i wycieczek wodnych — spływem do Surmańc — wsi położonej nad Wilją, przy samej granicy polsko-litewskiej.

Jednodniowa ta wycieczka odbędzie się dnia 15 maja. Spływ wyruszy z przystani Wil. T. W. o godz. 7-ej rano, powrót do Wilna nastąpi tego samego dnia ostatnim pociągiem osobowym z Zawias, przychodzącym do Wilna o godz. 22 min. 12.

W spływie mogą wziąć udział kajakowcy - członkowie P. Z. Kaj. i niestowarzyszeni, uiszczając opłatę w wysokości:

1) członkowie P. Z. K. z wykupioną na rok 38-my nalepką członkowską zł. 2,75;

2) inni zł. 3,75 od kajaka, bez względu na to czy jedno lub dwu osobowy.

Za opłatę powyższą uczestnikom spływu organizatorzy dostawią kajaki z Surmańc do Wilna na przystanie, w których poszczególne kajaki są stale garażowane.

Zniżek kolejowych organizatorzy uczestnikom spływu nie dostarczą. Celem uzyskania od władz administracyjnych przepustki zbiorowej na pobyt w strefie granicznej, zgłoszenie udziału w spływie wraz z opłatą wpisowego należy uskutecznić do godziny 12-ej dnia 13 maja b. r. u kapitana sportowego Okręgu P. Z. K. p. Jana Pawa w Komendzie Powiatu Grodzkiego Z. S., ul. Mickiewicza 27 m. 1.

—::—::—

WALNE ZEBRANIE
Wileńskiego Okręg. Zw. Pływackiego

W dniu 10 maja 1938 roku o godzinie 20-ej w sali konferencyjnej Okręgowego Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4 odbędzie się walne zebranie Wil. O. Z. P.

Obecność przedstawicieli klubów obowiązkowa.

Eliminacje lekkoatletyczne
na Pióromoncie

W dniu 15 maja b. r. o godz. 15-ej odbędą się na stadjonie Ośrodka W. F. Wilno — ul. Pióromont „Zawody lekkoatletyczne" eliminacyjne przed meczem lekkoatletycznym panów Wilno — Białystok (22 maja w Białymstoku).

Konkurencje: biegi 100 m., 400 m., 800 m., 3.000 m. i eliminacja biegu 5.000 mtr. Skoki: wdal, wzwyż, trójskok, rzuty: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Kluby i zawodnicy proszeni są o liczne obesłanie zawodów.

Zapisy w sekretarjacie lub w Ośrodku W. F. Wilno do dnia 13 b. m. — wpisowe 20 gr. od zawodnika.

Bilety wstępu na boisko 25 groszy, młodzież 15 groszy od osoby.

—::—::—

Przygotowania do meczu lekkoatletycznego
z Francją

Lista zawodników, którzy mają się przygotować do eliminacyj przed meczem lekkoatletycznym z Francją, już jest ustalona.

100 mtr. — Zasłona, Dunecki, Trojanowski II, Danowski, Popek, Ładnowski.

200 mtr. — Tęsiorowski, Górzyński, Poliński, Żyliński (Wilno), Modzelewski, Zasłona i Dunecki.

400 mtr. — Gąssowski, Śliwak, Mittelstaedt, Biniakow.. i.

800 mtr. — Kucharski, Gąssowski, Garczyński, Miozga, Mulak, Korzeniowski.

1.500 mtr. — Staniszewski, Rakoczy, Soldan, Skolik, Żylewicz (Wilno).

5 klm. — Noji, Kusociński, Wirkus, Marynowski, Fiałka, Duplicki, Półtorak i inni.

110 pł. — Niemiec, Haspel, Szmidt, Sulikowski, Onanst.

400 mtr. pł. — Maszewski, Kostrzewski, Drozdowski. Niemiec.

3 klm. z przeszkodami — Soldan, Flis, Kurpesa, Jurkowski. Herman (Wilno), Kramek.

Kula — Gierutto, Tilgner, Fiedoruk, Pabiś, Praski, Turoń.

Dysk — Gierutto, Tilgner, Fiedoruk, Praski, Mańk i nasza sława w wadze ciężkiej Piłat!

Oszczep — Turczyk, Gburczyk, Wojtkiewicz (Wilno) Manugiewicz, Bobiński i inni.

Młot — Węglarczyk, Więckowski, Kocot.

Wzwyz — Garnuszewski, Hoffmann K., Gierutto, Chmiel, Kalinowski.

Wdal — Hauke, Nowak, obaj Hoffmannowie, Chmiel II, Moroń czyk.

Trójskok — Luckhaus, Nowak, bracia Hoffmannowie.

Tyczka — Sznajder, Morończyk, Mucha, Klemczak, Maciaszczyk.

Jak widać łódzka eliminacja będzie wiernem i całkowitem odbiciem stanu naszych obecnych sił lekkoatletycznych.

W biegach na dystansach średnich ujrzymy dużo młodych sił, których ewentualne wyniki będą brane pod uwagę przy zestawianiu sztafet.

—::—::—

OTWARCIE SEZONU NAWIGACYJNEGO SEKCJI ŻEGLARSKIEJ L. M. i K. w TROKACH

Dnia 15 maja r. b. nastąpi otwarcie sezonu nawigacyjnego Sekcji Żeglarskiej W. O. M. L. M. i K. według następującego porządku dziennego.

Godz. 8.45 Zbiórka w budynku L. M. i K.

Godz. 9.00 Odmarsz do kościoła.

Godz. 9.15 Nabożeństwo.

10.45 Zbiórka na placu przed budynkiem L. M. i K.

Godz. 11.00 Okolicznościowe przemówienie prezesa Obwodu Miejskiego p. Gen. Rudolfa Dreszera.

Godz. 11.15 Podniesienie bandery.

11.30 Chrzest nowych łodzi.

Godz. 11.45 Defilada łodzi L. M. i K. oraz klubów biorących udział w otwarciu sezonu.

Godz. 15.00 Dancing popołudniowy.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO

Tabela loterii

4 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639

15.000 zł.: 140629

10.000 zł.: 32562 77507

5.000 zł.: 144532 154898

2.000 zł.: 13630 24985 28145 44558 61065 64928 68483 77254 104688 118755 144081 144795 145553

1.000 zł.: 9165 13938 15129 18987 24678 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90862 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141707 142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 42 831 4074 98 311 75 522 68 743 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 56 66 94 8035 99 258 504 62 765 826 37 65 974 9105 217 375 522 821 10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143 55 239 443 569 650 79 14252 62 474 80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64 20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332 43 454 582 649 78 80 703 53 69 76 80 805 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 61 1738 808 40 920 25087 312 84 536 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 86 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 82 844 76 952 30068 415 20 552 663 725 53 96 815 21 60 31101 15 289 311 49 53 565 892 947 32027 28 110 71 85 229 57 75 437 41 659 723 8 583 965

33133 107 46 73 204 325 64 27 529 762 861 40 972 34057 576 632 57 931 79 35053 181 467 805 84 360005 120 302 473 505 15 60 723 821 43 90 99 912 73 37029 182 307 536 61 67 94 682 750 893 57 942.

38054 245 491 577 620 862 39043 64 143 25 31 33 72 768 892 904 20 60 90 40015 60 481 542 21 71 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 419 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 982 93 385 495 906 13 946 44026 100 85 374 94 530 791 81 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 607 36 37 715 65 59 86 895 975 46107 59 218 29 97 315 470 525 80 627 921 47133 308 84 410 596 754 855 982 86 48123 26 291 360 708 39 49001 162 408 570 37 52 881 999 84.

50008 112 52 75 230 329 641 739 57 852 51 51146 212 48 373 59 459 593 623 709 52080 154 416 63 64 571 785 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 598 729 48 81 806 65 79 56166 311 49 491 524 50 648 712 941 57323 62 459 712 69 935 86 58241 53 453 671 13 769 854 905 48 65 59001 11 37 334 85 55 450 531 604 703 33 930 60171 71 79 205 423 66 606 27 896 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 56 61 22 436 580 651 829 971 63076 301 73 415 78 505 765 93 730 64253 80 79 309 22 594 751 84 931.

65 120 82 285 350 93 871 64065 197 209 23 62 34 7512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 677 766 990 68095 108 590 610 64 71 803 63 69043 50 67 282 329 499 909 57 70019 213 47 327 464 75 600 37 736 843 942 38 53 75 82 71083 113 45 6 256 344 94 421 32 71 95 640 59 70 770 811 77 72057 65 238 52 314 430 711 823 933 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 926 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216 341 502 26 637 722 76105 65 79 451 712 871 77011 160 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 4672 563 609 739 63 833 81 905 79067 239 92 313 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70 8005 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 8 346 416 41 530 53 607 77 935 83085 106 216 65 3 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85184 239 415 66 516 8 43 52 665 76 738 826 920 55 67 84019 118 820 988 87108 31 49 223 397 402 22 637 42 78 733 802 986 88064 76 396 605 92 782 4 78 822 40 89143 32 61 369 554 90261 315 36 43 5 407 57 662 9 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 35 49 80 269 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 135 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989

97057 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 569 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77 100028 67 95 98 115 369 520 38 101018 43 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 833 60 63 103265 398 436 38 600 54 776 104029 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 66 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 276 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 605 17 36 88 720 77 82 109155 76 83 87 209 304 69 480 526 77 625 708 110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 777 811 71 75 932 111017 25 94 103 33 99 264 92 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 57 3616 732 50 840 46 114154 290 313 414 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116431 43 546 659 944 117038 677 118020 217 355 484 606 900 95 119088 192 410 747 961 120023 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 96 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123869 70 74 483 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 47 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 342 37 792 896

130017 21 96 170 392 560 854 98 131034 171 5 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 866 133138 43 294 363 499 516 90 634 90 6 761 899 914 32 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 5 858 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 36 660 74 897 138072 9 243 5 83 367 98 542 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 929

140035 189 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 39 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 305 84 461 651 5 708 853 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 228 99 313 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 5 376 688 723 57 819 147036 352 432 99 758 864 945 85 148354 580 2 606 712 55 910 68 98 149068 122 91 330 42 77 650 826 9 77 94 959

150146 52 5 282 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 8 28 677 94 779 907 38 65 83 152008 172 84 267 95 300 26 49 587 634 46 58 153016 18 192 93 202 69 70 302 77 93 536 615 89 529 154149 648 714 155826 442 527 769 822 953 156239 335 9 95 419 590 638 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 86 99 158071 98 185 263 308 23 454 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy padła na Nr. 19020;

50 tysięcy 19061;

10 tysięcy 22248, 23413 41164 62076;

5 tysięcy 59876;

2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211 26835 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79816 100086 107563 127198 128038 136634 152482

1 tysiąc zł.: 6993 13016 17632 21122 22017 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34208 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78661 78410 82558 94580 102104 103044 107200 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 66 946 3460 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 866 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8256 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969 10180 286 422 30 601 11202 72 689 762 894 972 12241 58 63 514 41 2 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 983 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 8 250 632 706 85 898 18037 52 181 7 356 701 1900 162 488 837 901

20052 335 895 911 21 342 481 819 22123 770 98 23045 224 94 360 696 24327 469 502 608 708 855 22 805 25544 691 743 24004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 265 527 615 21 73649 54 28605 13 72 889 29231 43 623 849 30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 854 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36003 606 762 37124 68 323 522 5 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 483 540 5 670 99 957 45105 382 9 522 43 965 46137 200 333 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 59 72 49260 566 725 983 43 50166 537 723 51091 910 1 42 52013 432 761 53046 212 83 8 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 131 493 585 59683 50 1

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 7 62169 730 2 6 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 64280 93 462 552 928 67136 74 428 39 83 7 692 721 800 37 68481 520 915 69167 9 242 349 57 77 426 60 598 721 62 70056 433 812 71173 490 583 649 873 65 927 72084 619 56 645 742 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 853 4 634 986 76197 254 65 328 44 523 33 78 738 808 77707 14 333 78382 581 943 79199 260 93 336 75 82 5 456 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 30 456 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 843 88091 157 569 89155 90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 654 608 922 94061 161 84 92 335 95014 645 66 732 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100 613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 59 857 103252 91 326 59 86 99 532 91 628 742 104193 441 546 837 105080 834 104005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 934 109161 244 512 81 697 918 110317 562 610 714 49 111078 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 561 81 765 89 115083 258 510 876 116102 25 80 336 8 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122240 834 123247 320 413 99 590 997 124847 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419 130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 331 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 134096 271 313 98 518 817 8 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 9 508 19 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 14420 1323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 51 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 492 575 804 149127 62 9 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152079 109 345 53 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 632 701 155003 10 9 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 612 36 963 159698 817 931.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

144 254 431 85 1166 72 512 643 33 63 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 833 953 4063 289 542 709 12 5004 866 490 855 939 6076 175 372 527 51 711 559 64 654 8111 29 438 513 624 728 90 834 25 66 10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 706 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19083 127 225 455 505 790 20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 569 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27106 272 396 590 749 930 79 28365 500 916 29049 155 581 829 31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 35814 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839 40662 983 41140 493 901 42300 50 611 840 43075 287 300 417 631 730 44114 348 84 778 60 45082 289 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975 50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 886 957 57023 74 227 33 393 746 801 71 58695 746 882 59003 59 77 149 291 60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 65 389 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 282 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404 70161 96 247 48 71 467 609 765 69 863 71046 103 273 551 819 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 63 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 622 747 54 77367 400 532 665 775 78378 540 665 995 79153 272 343 638 83 800 80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 63167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 588 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 858 89385 437 572 88 860 90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 466 67 932 100074 234 472 838 101280 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 8 67 790105407 532 37 602 73 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 722 59 73 987 109779 914

110082 136 390 425 525 617 111046 392 556 88 952 83 112058 144 205 81 3 384 722 60 113219 26 652 63 767 916 114184 950 66 115230 504 837 903 50 116163 71 243 481 797 117216 452 659 795 18204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 46 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 802 963 134014 30 368 483 706 135440 53 79 136068 367 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 303 63 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144035 337 519 145107 269 339 545 83 665 787 914 146163 8 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 5 84 292 149064 352 68

150299 355 7 547 602 51 755 852 151051 289 323 578 152123 95 495 531 728 883 13106 56 502 742 838 938 30 154038 274 535 767 88 860 939 64 155094 791 906 156151 410 554 83 741 843 157463 623 793 158004 202 78 93 445 612 23 62 159029 373 531 8 671 718 994

DWA ODCZYTY
na sekcji Historji Sztuki

Na ostatniem posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki Tow. Przyjaciół Nauk — prof. M. Morelowski zakomunikował zebranym uwagi prof. Goldschmidta i prof. Francastella dotyczące tomu drugiego wydanego przez sekcję.

Ci dwaj wybitni uczeni europejscy z całem uznaniem wypowiadają się dla prac sekcji.

Dotyczy to przeważnie ostatnich dociekań związanych z rzekomą penetracją wpływów niemieckich na sztukę polską z doby średniowiecza. Ustaloną dotąd opinję uczonych niemieckich, że słynne drzwi bronzowe Katedry Gnieźnieńskiej z 12 wieku wykazywały znamiona sztuki niemiecko-saskiej, prof. Morelowski całkowicie obalił. Jak się okazuje drzwi te mają wyraźne związki ze sztuką leodyjską i przez benedyktynów leodyjskich były inspirowane.

Dowodzeniom prof. Morelowskiego przyznał rację prof. uniwersytetu Berlińskiego Goldschmidt w liście w którym przyznaje się do swego błędu, pomimo że w tej sprawie napisał monumentalną pracę bogato ilustrowaną.

Przyjętą dotąd opinję również przez uczonych niemieckich o zasadach budowania zamków na naszym terenie pod wpływami Krzyżackiemi również obalono na podstawie badań nad zamkiem Trockim.

Tezie tej wyrażonej przez prof. Morelowskiego przyznaje rację prof. Francastel zgadzając się z nim, że są to wpływy francuskie przez Andegawenów, lecz nie niemieckie.

Dwa te fakty stanowią poważny wyłom w skostniałych dotychczas poglądach historyków sztuki z uległością podających się tendencjom nauki niemieckiej zawsze agresywnej i zaborczej nawet w sprawach kultury i sztuki.

W drugiej części posiedzenia sekcji dr. Piotr Bohdziewicz wygłosił referat „O zabytkach budownictwa kościelnego w powiecie Dziśnieńskim omawiając kościoły w Głębokiem, Berezweczu, Udziale, Łużkach, Mamajach, Hermanowiczach i Dziśnie. Referat ten był obficie ilustrowany zdjęciami fotograficznemi, pomiarami i rysunkami elewacyj wykonanemi przez prelegenta, co wybitnie zaważyło na jego znaczeniu inwentaryzacyjnem dla historji zabytków wileńszczyzny.

Szczególnie ciekawe dane dotyczyły kościoła w Berezweczu, — najpiękniejszego okazu architektury rokokowej nie tylko w pow. dziśnieńskim ale i na terenie całej Polski. Jest to objekt najpoważniejszy z tej epoki jaki posiadamy, godny ilustrować każdą księgę historii sztuki, jak to zaznaczył dr. P. Bohdziewicz.

Ta fascynująca swem pięknem architektura, szlachetna, piękna w proporcjach i niezwykle oryginalna jest dziełem nieznanego autora z 1756 r. Jest to niestety unikat mający zaledwie luźne związki z zabytkami baroku wileńskiego. A jego anonimowe pochodzenie niepokoi już oddawna historyków sztuki poszukujących twórcy tego genjalnego dzieła.

Pierwotnie należący do bazyljanów, potem przerobiony na cerkiew kościół berezwecki obecnie stoi pustkami, grożąc popadaniem w ruinę, gdyby nie pieczołowitość naszego wojska, które własnym sumptem, skromnemi datkami, dbając o ten piękny okaz kultury naszej na kresach nie zabiegało o jego ochronę. Ofiarność tę należy tu podkreślić z uznaniem jako wyraz wszechstronnej troski o dobra kultury tak często przez wojsko wykazywanej; w dobie, kiedy kredyty przyznawane na prace konserwatorskie zmalały do minimum.

W dalszej części swego referatu dr. Bohdziewicz podkreślił oryginalne formy kościoła w Dziśnie, oraz nad wyraz ciekawą kaplicę cmentarną w Głębokiem tak nieszczęśliwie odrestaurowaną w 1930 r. w której zaginęła jej pierwotna polichromja wykonana w 1805 r.

Dużo uwagi poświęcił również prelegent kościołowi po-karmelickiemu w Głębokiem, obecnie przerobionemu na cerkiew, imponującemu swemi rozmiarami oraz pięknem położeniem.

Kościół ten fundowany przez Jana Korsaka w 1635 r., przebudowany następnie w 1635 r nosi cechy architektury barokowej i rokokowej. Jest on również zabytkiem bardzo interesującym ze względu na swe cztery wieże, dwie od frontu i dwie ze strony apsydy, oraz szeroką kopułę. Ongiś, istniejący przy kościele klasztor karmelitów był wyposażony w bibljotekę składającą się z 3000 dzieł, była tu szkoła dla świeckich, nowicjat, szpital, apteka i przy szkole bogaty gabinet fizyczny.

Obecnie zaś w resztkach murów klasztornych mieści się starostwo, a kościół wewnątrz zatracił swój bogaty wygląd przerobiony na prowincjonalną cerkiew.

Pan dr. P. Bohdziewicz wygłosił zaledwie krótkie streszczenie swej obszernej pracy, opartej na obfitych źródłach oraz na własnych badaniach. Praca ta wkrótce ma się ukazać w druku. Będzie to niewątpliwie dzieło najszerzej i najgłębiej traktujące sprawę zabytków kresowych z 18 stulecia w której to dziedzinie dr. Bohdziewicz już niejednokrotnie się wykazał jako wybitny specjalista.

h.

PRZEZ OŚWIATĘ ŻOŁNIERZA DO POTĘGI PAŃSTWA.

Nominacja prof. Świaniewicza

WILNO. Na wniosek ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr. Stanisława Świaniewicza profesorem nadzwyczajnym ekonomji politycznej na wydziale praw i nauk społecznych.

—::—::—

Kupcy leśni liczą na spław Niemnem

W związku z toczącemi się rokowaniami polsko - litewskiemi przemysłowcy drzewni niemieccy, którzy zakupili drzewo w okolicy Słonima, wstrzymali się z wysyłką drzewa koleją. Wyczekują podobno pomyślnego zakończenia rokowań komisji do spławu Niemnem. Zamierzają podobno dostarczyć materjał na miejsce Szczarą i Niemnem.

—::—::—

Powrót na judaizm

Przed laty kilku w kościele św. Jana w Wilnie, przy którym do dziś dnia istnieje filja, mieszczącej się w Warszawie centrali misyjnej dla nawracania żydów w Polsce, została ochrzczona p. Róża Byteńska, Dziś otrzymaliśmy ze źródła wiarogodnego wiadomość, że p. Róża Byteńska niedawno wróciła na judaizm i wstąpiła w związki małżeńskie z dr. Saulem Sarnakerem.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Dziś

Występy Janiny Kulczyckiej

„ORŁOW“

Teatr „Qui pro quo“

Ostatni program nie ustępuje poprzedniemu. Znów możemy zaznaczyć dobry dobór numerów i dość staranne ich opracowanie. Pozatem niektórzy z wykonawców dali się poznać w nowym charakterze.

Duet akrobatyczny Bronisława i Adama Wyględowskich jest pierwszorzędny. Robota precyzyjna. Zresztą w sztuce akrobatycznej inaczej być nie może.

Członkowie tejże rodziny występują również jako tancerze. Walc boston w wykonaniu Mary, Artura i Bronisława Wyględowskich wykonany został z wielką maesterją. Połączenie tańca z akrobatyką znacznie go ożywia.

Wyróżnia się z programu bardzo szczęśliwie trio F. F. z Żejmówną na czele. Wykonanie staranne, repertuar ciekawy. „Bajka o murzynie“ zarówno jak inne piosenki tego zespołu, pomimo że są potraktowane subtelnie, docierają nawet do galerji, budząc powszechny aplauz.

Zofja Wilczyńska z minką naiwniaczka a z dużym zasobem temperamentu scenicznego potrafi podać każdą swą piosenkę tak mile, że widownia reaguje rzęsistemi oklaskami.

Bożyński z Jakształsem tworzą doskonałą parę groteskową. Ukraińczyk jest pełen werwy i posiada ciekawy repertuar

Konferansjerka Jakształsa jest lekką, z umiarem, nie nużąca.

Łezkę miał wycisnąć z ócz publiczności obrazek dramatyczny p. t. „Chińska kość“. Nie całkowicie się to udało. Treść dość naiwna, a raptowne przerzucenie się zespołu od twórczości lekkiej muzy do ponurych tematów niewychodzi na dobre. Wyczuwało się nutę fałszywą i sztuczny patos.

Dekoracje bardzo pomysłowe.

F. W-cz.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„ZDOBYWCA SERC“
„Mars“

Chłopięcy odpowiednik Deanny Durbin młodociany śpiewak Bobby Breen wart jest podziwu. Po raz pierwszy widzieliśmy go w filmie „Mały czarodziej“, teraz znów z przyjemnością słuchamy i patrzymy na niego w roli chłopca z sierocińca, odnajdującego swego ojca dzięki kołysance pozostałej we wspomnieniach.

Pozbawiony mocniejszych akcentów dramatycznych scenarjusz jest jednak całkiem dobrze skonstruowany i dopasowany do możliwości małego śpiewaka. Odpowiednia doza sentymentu dodaje filmowi życia.

Mimowoli nasuwa się życzenie, by w jednym filmie zestawić razem dwa młode talenty śpiewacze: Deanny Durbin i Bobby Breena. Czy kalkulacje filmowych bussinesmanów z Hollywood dadzą takie połączenie, trudno wiedzieć.

Do charakteru obrazu dostosowany jest kolorowy film Disneya, jeden z lepszych w jego „Złotej serji“ o dwóch wyspach muzycznych Symfonji i lazzu łączących się mostem harmonji dzięki miłości młodych następców tronu.

Uzupełnieniem programu jest wyświetlany także w innych kinach programowy film P.A.T. o zbrojeniach i obronie narodowej.

Tad. C.

Uroczystości żałobne w dniu 12 maja

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił program uroczystości w Wilnie w dniu 12 maja r.b., jako w dniu żałoby narodowej.

DZIEŃ 12 MAJA

Godz. 9.30 — nabożeństwo w Ostrej Bramie dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie młodzież wyruszy na Rossę, gdzie złoży wieniec. Godz. 10.00 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej; godz. 10 — 17 składanie wieńców na Rossie przez organizacje społeczne; godz. 11—13 przekazanie gminie m. Wilna przez władze wojskowe cmentarzyka i mauzoleum na Rossie. Akt ten będzie nosił charakter ściśle wewnętrzny.

Do godziny 19.45 — zbiórka organizacyj kombatanckich, szkół i korporacyj oraz organizacyj społecznych na Rossie. Na cmentarzyk wchodzą sztandary i chorągwie z jednym sztandarowym. Godz. 20.44 — trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta rozpoczynają „chwilę ciszy“. 20.45 — jako w rocznicę momentu zgonu zapanuje 3-minutowa „chwila ciszy“.

W tym momencie winien ustać wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy i motory. Równocześnie z rozpoczęciem „chwili ciszy“ zapłoną na wzgórzach ogniska, na górze Trzy krzyskiej i Bouffałowej. Po skończeniu zaś tej chwili, przy płonących ogniskach zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Godz. 20.48 — zakończenie „chwili ciszy“ — 21 strzałów armatnich; Godz. 20.50 — dzwony kościelne oraz syreny kolejowe i fabryczne. Godz. 21.00 — odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny. Godz. 21.10 — złożenie wieńców przez wojewodę, inspektora armji, rektora U.S.B. i prezydenta miasta. Po złożeniu wieńców przed mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska, prowadzona przez inspektora armji.

ROZPLANOWANIE MIEJSC NA ROSSIE

Na wieczorne uroczystości na Rossie w dniu 12 maja miejsca dla organizacyj, młodzieży, i publiczności zostały rozplanowane i przydzielone w pobliżu cmentarzyka w następujący sposób:

a) dla przedstawicieli władz miejsce na chodniku na wysokości lewego rogu muru cmentarzyka. W lewo od przedstawicieli władz — miejsca dla Senatu i profesorów USB.

b) na południowej stronie cmentarzyka na ścieżce prowadzącej do bramy głównej cmentarza cywilnego — miejsce dla Rodziny Wojskowej. W prawo od Rodziny Wojskowej na trawniku obok pomnika — kapliczki — miejsca dla młodzieży akademickiej.

c) na chodniku naprzeciw południowego rogu cmentarzyka po drugiej stronie ulicy z prawej strony od ustawionych wojskowych werblistów — miejsce dla Polaków z zagranicy. Wprawo od Polaków z zagranicy — miejsce również dla młodzieży akademickiej.

d) w lewo od werblistów — miejsce dla Federacji. Wlewo od Federacji miejsce dla Rodziny Urzędniczej i Policyjnej (po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko na wartownię).

e) na południowe części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum — miejsce młodzieży szkolnej (od ścieżki do ścieżki wyłożonej płytami).

f) miejsce dla publiczności niezorganizowanej w tyle za Federacją, u podnóża północnej części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum.

Zajęcie tych miejsc winno nastąpić do godz. 20-ej.

Młodzież szkolna, akademicka i organizacje społeczne proszone są o przybycie w zwartych szeregach.

O wszelkie informacje co do przydziału i zajmowania miejsc należy zwracać się do oficera porządkowego.

* * *

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwracać się do wszystkich właścicieli restauracyj, kawiarń, cukierni i t.p. jakoteż lokalów rozrywkowych z prośbą o zaniechanie muzyki i przedstawień w tym dniu.

B. uczniowie gimnazjów wileńskich w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

WILNO. Rok rocznie odbywa się w Wilnie zjazd koleżeński byłych wychowanków wileńskich szkół średnich.

X zjazd, przypadający w rocznicę śmierci Marszałka był poświęcony Jego pamięci.. Uchwalono wtedy umieścić w gmachu Uniwersytetu S. Batorego portret Marszałka w wieku szkolnym.

W ub. tygodniu przedstawiciele komisji organizacyjnej zjazdów wileńskich w osobach: prof. J. Bułhaka, dr. Adolfa Narkiewicza i p. Marjana Ciemnołońskiego doręczyli p. rektorowi Uniwersytetu portret Marszałka jako ucznia 4-tej klasy gimnazjalnej. Józef Piłsudski bowiem, jak wiadomo, uczęszczał do I gimnazjum filologicznego w Wilnie, które się mieściło w obecnych murach uniwersyteckich.

Portret został wykonany ze starej fotografji. Powiększenia dokonał prof. Jan Bułhak.

Portret został oprawiony w ładną ramę czeczotkową z tabliczką mosiężną u dołu, na której wyryto napis następujący:

JÓZEF PIŁSUDSKI
Jako uczeń 4 klasy Gimnazjum Wileńskiego w hołdzie X Zjazd wychowanków b. rosyjskich szkół średnich w Wilnie
Maj 1936 r.

Rektor dziękował ofiarodawcom za portret, poczem umieszczono go na ścianie jednej z sal uniwersyteckich nad katedrą pod krucyfiksem, gdzie według wspomnień kolegów Marszałka z lat szkolnych była IV klasa dawnego gimnazjum I-go. (x)

PIERWSZE LISTY Z LITWY
nadeszły wczoraj do Wilna

WILNO. W dniu wczorajszym o godz. 21,40 nadeszła do Urzędu Poczt. Wilno 2 pierwsza prywatna korespondencja litewska. Przesyłki te obejmowały liczne druki ,kilkaset kartek pocztowych listów zwykłych oraz poleconych. Nadeszły również papiery wartościowe.

Listy litewskie opatrzone były zwykłemi znaczkami ze stemplem z dn. 10. 5. 1938. Będą one stanowiły wartość dla filatelistów tylko w tym wypadku, gdy nie będą odklejone od koperty. W świecie filatelistycznym panuje bowiem zwyczaj zbierania znaczków, które mają datowniki pewnych doniosłych momentów. Dużem powodzeniem cieszyły się znaczki z datą zaślubin rodzin królewskich, jak księżniczki holenderskiej, króla Albanji. Obecnie dzień 10. 5. 1938 r., jako data pierwszej wymiany pocztowej z Litwą podniesie wartość znaczka litewskiego. Szczególnie z punktu widzenia handlowego są one cenne.

Rozmowy telefoniczne

Z dniem wczorajszym zostało również nawiązane połączenie telefoniczne z Litwą. Już o godz. 24-ej nastąpiła pierwsza rozmowa. W ciągu dnia zostało ich przeprowadzonych bardzo dużo. Pierwszy rozmawiał z Kownem prezes Wileńskiego Banku Handlow. p. Justyn Strumiłło, a później dyr. Glatman. P. dyr. Glatman został wezwany o g. 8,30 do telefonu przez Kowno. Wzywał go brat, z którym nie widział się ani rozmawiał przez kilkanaście lat.

iz. A.

Pamiątki z 63 r.

LIDA. W związku z jubileuszem powstania styczniowego w Lidzie na ręce Komitetu Uczczenia Pamięci Ludwika Narbutta nadesłana została depesza od Nestora Narbutta i jego rodziny z Warszawy, krewnych bohatera lidzkiego.

Ponadto Zofja z Kowalewskich Chełchłowska, córka autorki dziejów powstania lidzkiego, nadesłała na ręce Komitetu dwie ilustracje bitwy pod Dubiczami, trzy mapki bitew, sporządzone ręką Wandalina Szukiewicza, oryginalny dokument Rządu Narodowego, stwierdzający stan służby Franciszka Narbutta w powstaniu styczniowem oraz książkę o powstaniu lidzkiem pióra Zofji Kowalewskiej oraz wiele cennych fotografij poszczególnych uczestników powstania w Lidzkiem.

„GRZECH“
Tango. wyk. M. Fogg.
„ODPUKAJ PAN“
foxtrott wyk. M. Fogg
„ZAZDROŚĆ“
tango wyk. M. Fogg.
Najnowsze przeboje na najlepszych płytach
„SYRENA“
Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych.

Mistrzostwa szachowe U. S. B.
NA ROK 1938

WILNO. W rozegranym ostatnio turnieju szachowym o mistrzostwo U.S.B. na rok 1938, zorganizowanym przez Akademicki klub szachistów tytuł mistrza i pierwszą nagrodę zdobył po dodatkowych rozgrywkach o I miejsce — Rainhard Włodzimierz. Wicemistrzostwo i drugą nagrodę wywalczył Würger Emil. Trzecią nagrodę otrzymał Frołow Eugenjusz, 4-tą — Adamowicz Wacław.

Dalsze miejsca zajęli: 5) Krulisz Czesław; 6) Andruszczek Wsiewołod; 7) Dziewiałtowski Euzebjusz; 8) Pleskacz Wasil. Wyżej wymienieni utworzyli „Drużynę Reprezentacyjna Szachistów USB“.

Zarząd A.K.S-su przyjął do drużyny Kuzmina Mieczysława, mistrza USB na rok 1936 i Rozentala Czesława.

Kapitanem drużyny wybrano przez aklamację **Kułakowskiego Władysława** — prezesa AKS-u.

Ta reprezentacja szachistów USB w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo m. Wilna na rok 1938 zdobyła III nagrodę różnicą zaledwie ½ punkta od II, a 1½ od I miejsca.

Rozdanie nagród odbędzie się dn. 15 maja br. o godz. 16 w Ognisku Akademickiem, poczem mistrz Reinhard zagra simultankę na dowolnej ilości szachownic.

Tydzień nauki prawidłowej jazdy na drogach

WILNO. Z inicjatywy Ligi Drogowej Okręgu Wileńskiego — odbyło się zebranie poszczególnych przedstawicieli organizacyj sportowych i społecznych na którem postanowiono urządzić tydzień nauki prawidłowej jazdy na drogach publicznych na terenie województwa wileńskiego. Okres nauki prawidłowej jazdy rozpocznie się najprawdopodobniej od dnia 22 maja i trwać będzie do n. 29 maja.

Zebraniu przewodniczył mecenas Łuczyński.

Program tygodnia prawidłowej jazdy na drogach publicznych przedstawia się następująco: 1) zainstalowanie głośników radjowych na rynkach w miasteczkach, położonych w promieniu 50 km. od Wilna. Przez głośniki te w dni świąteczne i targowe radjo będzie nadawać krótkie wskazówki o prawidłowej jeździe na drogach, dla cyklistów i woźniców furmanek.

2) Kolportaż na rynkach i drogach ulotek, zawierających zasady przepisowej jazdy na drogach publicznych dla furmanek i rowerzystów.

3) Umieszczenie w urzędach gminnych, świetlicach, szkołach i kooperatywach miejskich i wiejskich plakatów przedstawiających wypadki samochodowe, wynikłe spowodu nieprzestrzegania przepisów porządkowych na drogach publicznych.

4) Propaganda za pomocą licznych odczytów w gminach i osiedlach wiejskich.

Z życia katolickiego

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDJECEZJI WIL.

WILNO. — W składzie osobowym duchowieństwa archidjecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany. Zarządzeniem J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego, ks. Bolesław Helmar, dotychczasowy proboszcz w Piaskach, mianowany został proboszczem w Downarach, ks. Kazimierz Cyganek, wikarjusz w Trzciannem, mianowany został proboszczem w Piaskach, a dotychczasowy proboszcz w Downarach ks. dr. Józef Reszeć wyjechał do Ameryki, celem wstąpienia do zakonu o.o. Benedyktynów. Pozatem do Starej Rondranki został wyznaczony ks. Ignacy Troska, a do Szudziałowa ks. Michał Dolinkiewicz.

(r)

KONGRES RÓŻAŃCOWY W SOKÓŁCE

SOKÓŁKA. — Sokółka rozpoczęła już przygotowania do wielkich uroczystości, które w jej murach odbędą się w przyszłym miesiącu. W dniu 26 czerwca r.b. odbędzie się tam kongres różańcowy, w którym weźmie udział J.E. ks. Arcybiskup - Metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski oraz ks. ks. Biskupi Metropolji Wileńskiej. Na kongres przybędą do Sokółki liczne pociągi popularne z archidjecezji wileńskiej i djecezyj sąsiednich (r)

DOROCZNY ZJAZD DELEGOWANYCH KAT. STOW. KOBIET

WILNO. — W dniach 13 i 15 maja r. b. odbędzie się w Wilnie doroczny zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Przybędzie nań kilkaset delgatek z całej archidjecezji wileńskiej. Zjazd rozpocznie się w dniu 13 b.m. o godz. 9 zrana nabożeństwem w kościele po-Bernardyńskim, po tem o godz. 10 m. 30 rozpoczną się obrady. Pierwszy dzień zjazdu zakończy o godzinie 7 wiecz. nabożeństwo majowe. (r)

DOROCZNE ZEBRANIE TOW. PANÓW ŚW. WINCENTEGO A PAULO

W ub. niedzielę wieczorem w sali Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy ul. Św. Anny 13 odbyło się pod przewodnictwem o. superjora Jana Sowińskiego doroczne sprawozdawcze zebranie Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo. W obecności przeszło 80 członków obrady zagaił prezes Towarzystwa p. Adam Sawicki, poczem nastąpiły sprawozdania Zarządu z działalności za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 roku.

Towarzystwo w ciągu roku ub. prowadziło b. ożywioną działalność. W Wilnie zaopiekowało się 484 rodzinami 924 osobami dorosłemi a 1184 dziećmi. Na prowincji zaś przyszło z pomocą 137 rodzinom. 199 osobom dorosłym; 281 dzieciom.(r).

Odpowiedzi Redakcji

Panu M. Sz. z ulicy Kolejowej w Wilnie.

Wydrukujemy w „Głosach Czytelników“.

Panu Dr. Michałowi Marjanowi P. z ul. Mokotowskiej w Warszawie.

Dziękujemy. Wierszy nie drukujemy.

Panu Zygmuntowi K—K z ulicy Orzeszkowej w Grodnie.

Mamy zamiar zająć się szerszem omówieniem sprawy ukraińskiej. Z listu Szan. Pana wnioskujemy, że poglądy Pańskie są zgodne z ogólną naszą linją w tej kwestji.

Panu Wanowi — autorowi „Dyskusji“.

Dzień dobry Panu! Gość dawno niewidziany! Ani russ nie możemy się z Szanownym Panem dogadać.

Mamy w pamięci wszystkie Pańskie feljetoniki. Jednak najlepszy był o tej kiełbasie litewskiej. — Gdyby tylko trochę dowcipniejsze zakończenie.

Feljetonik „Brawo“ miał doskonały początek, ale dalej woda. nie wiadomo o co chodzi. Ostatni słabszy.

Cieszy nas Pańska wytrwałość. Może jeszcze raz. Musimy też Szan. Pana pocieszyć, że ze względu na brak miejsca dostanie się na szpalty „Słowa“ jest bardzo trudno. Więc fakt, że nie drukujemy, nie znaczy, że oceniamy ujemnie. Drukujemy tylko feljetoniki wyjątkowo udałe.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

„WIELKA MIŁOŚĆ“

Ceny propagandowe

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
Dziś 11
NMP. Łask.
Jutro
Pankracego

Wschód słońca g. 3.27

Zachód słońca g. 7.03

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 10 maja 1938 roku

Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia + 3.
Temperatura najwyższa: + 17.
Temperatura najniższa: + 1.
Opad: ————
Wiatr: południowy.
Tendencja parom: spadek ciśnienia.
Uwagi: dość pogodnie i wietrznie.

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 11 maja 1938 roku

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia i skłonnością do burz.
Nieco chłodniej.
Umiarkowane wiatry zachodnie.

—::—::—

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza — (Ostrobramska 4), Augustowskiego — (Mickiewicza 10), Narbuta (Ś-to Jańska 2), Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Hotel „St. Georges"
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

NABOŻEŃSTWA

— **Konsystorz Wileński Ewangelicko Reformowany** powiadamia, że dnia 12 bm. jako w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Żałobne w Kościele Ewangelicko - Reformowanym przy ul. Zawalnej Nr. 20 punktualnie o godzinie 10-ej rano poczem nastąpi złożenie hołdu Sercu Wielkiego Marszałka na Rossie.

— **Nabożeństwo w meczecie.** W dn. 12 maja br., w dniu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w meczecie w Wilnie o godz. 10 żałobne nabożeństwo za duszę Zmarłego.

ŻAŁOBNA

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** wzywa P.P. Członkinie Związku do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem w dniu zgonu Wielkiego Marszałka i w pochodzie na Rossę.
Msza Św. odbędzie się o godz. 10 rano w Bazylice, poczem nastąpi złożenie przez członkinie wieńca na Rossie. Zbiórka przed bocznem wejściem Bazyliki o godz. 11-ej.
Wieczorem bierzemy udział w ogólnych uroczystościach na Rossie.

— **Zmiana godzin uroczystości poświęcenia chorągwi Zw. Podof. W.P. w s.s.** Zarząd Okręg. Zw. Podoficerów W. P. w stanie spoczynku komunikuje że, zaszła zmiana godzin poświęcenia chorągwi w dniu 12 maja br .następująco: godz. 7.20 zbiórka w lokalu Federacji PZOO przy ul. Św. Anny Nr. 2 g. 8,00 odmarsz do Ostrej Bramy; godz. 8.45 poświęcenie chorągwi; godz. 10,00 Nabożeństwo w Bazylice za Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie pochód na Rossę. Po powrocie z Rossy: — wbijanie gwoździ i przemówienie w lokalu Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Dominikańskiej Nr. 15. Po zakończeniu uroczystości wspólny obiad. W dniu 13 maja obrady 5-go Ziazdu bez zmian. Zarząd Okręgowy Zw. Podoficerów w st. spocz. Wilno, prosi by wszyscy Podoficerowie w st. spocz. oraz wdowy i sieroty gremialnie stawili się w dniu 12 i 13 maja na powyższą uroczystość.

WOJSKOWA

— **Pobór rocznika 1917.** Dziś przed komisją poborową stają mężcz. urodz. w roku 1917 zamieszkali na terenie wielkiego Wilna, nazwiska których rozpoczynają się na lit. B i E.
Jutro stają ci których nazwiska rozpoczynają się na F. i G.

ZEBRANIA I ODCZYTY

341 Środa Literacka. W dniu 11 bm. laureat tegorocznej „nagrody młodych" Polskiej Akademii Literatury, Stanisław Pietak będzie czytał swoje najnowsze utwory.

— **Zarząd Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie** zawiadamia swych członków że Walne Zebranie Kuratorjum na Ociemniałymi odbędzie sie dn. 23 maja 1938 roku o godz. 19.30 w lokalu Poradni Lekarzy Specjalistów (Garbarska Nr. 3). Zarząd goraco prosi o przybycie wszystkich członków, w razie niewystarczającej ilości obecnych osób, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 20, bezwzględu na ilość obecnych.

Ciągnienie pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnienia 5 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej wygrane po zł. 500 padły na następujące numery.

Serja 5—Nr. 741 257 1252 1811 2088 4633 4825 5625 5637 5977 5537 5677 6249 6578 6207 7833 7367 8426 8726 8979 9034 9945 10160 12262 12175 13157 14489 14426 14795 16685 16184 18222 18577 19247 21373.

Serja 6 — Nr. 565 1558 2032 3836 3893 4069 5414 5537 6397 6314 6058 7385 8635 9306 9942 9474 10823 10149 11430 12784 14640 15626 16690 16128 16473 16119 16457 17007 19362 19605 21454 22131 22768 22885

Serja 16 — Nr. 196 160 479 1930 1272 1066 1503 1827 2621 3941 4516 4014 5417 5371 5908 5324 6810 6622 6042 7371 10378 10488 12487 14309 14646 14509 16242 16078 18934 20762 20795 21578 21783 22764 22043

Serja 22 — Nr. 676 14 683 1172 2036 3783 3261 3621 4753 5428 5579 7757 7058 8899 9367 9048 9205 10988 11650 12943 13125 13395 14175 14008 14883 14190 15218 16007 17524 20883 21861 21587 22885 22652 22247.

Serja 25 — Nr. 1450 1002 1293 3567 4159 604 6354 7939 9513 10551 10460 11424 11273 12605 12979 12590 13214 13025 14433 14655 14603 15688 15966 16307 16077 18427 18350 19224 20251 20020 21618 21881 21249 22490 22605

Serja 28 — Nr. 114 1590 1244 3079 5531 6787 7988 7788 8945 8463 8634 9253 10282 12970 12184 13616 13784 13303 14165 16735 15344 14311 15341 16860 16697 18024 20016 20341 20047 20496 20112 20827 20365 22885 22421

Serja 30 — Nr. 947 1598 2934 2863 3769 4645 4036 4558 5751 5921 5384 6000 7516 7488 8702 8923 8745 9086 10428 10337 11270 11715 12818 12360 13610 17722 18977 19320 19097 20391 20197 22088 22768 22403 22579.

Serja 39 — Nr. 10 1264 2692 2012 2766 2815 2092 4327 6890 6145 7356 7173 8399 8763 8474 9782 9804 9978 12867 12489 13668 13697 13969 14417 16377 16201 16780 16145 18441 19871 20216 21179 22497 22037 22514.

AKADEMICKA

— **W Sali Śniadeckich** odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. ogólno - akademicki wiec kolonjalny organizowany przez A.Z.M.K. R.P. w Wilnie. Przemawiać będą: kol. kol.: Zahorski Jerzy, Morman Henryk, Jaśkiewicz Zbigniew, Michejda Andrzej i Chom - Homnie Jerzy.

— **Lektorat języka włoskiego.** Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" powiadamia, że z dniem 12 maja zostaje wznowiony lektorat języka włoskiego. Lektoraty odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 20-ej do 21-ej w lokalu PZZM „Liga" (Wielka 17 — 4). Konwersatorjum prowadzi dr. Luigi Cini.

— **Ćwiczenia Legji Akademickiej.** W dn. 14 bm. w sobotę odbędą się ćwiczenia nietylko 2. komp. L.A. lecz również 3 i 4. Zbiórka o godz. 7,30 w koszarach 1 Bryg. p. Leg. między nowymi blokami koszarowemi 1 i 5 p.p. Leg J.P.
Obowiązuje przybycie na 5 minut przed zbiórką.

POCZTOWA

— **Dodatek do spisu abonentów telefonicznych.** Do spisu abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na 1938 r. zostanie wydany „Dodatek", który wyjdzie z druku w drugiej połowie lipca r.b.
Dodatek obejmować będzie abonentów przybyłych w czasie od 1 listopada 1937 roku do 1 czerwca 1938 roku oraz abonentów, których w spisie głównym umieszczono niewłaściwie.

RÓŻNE

— **Ze Związku Żołnierzy I-go Polskiego Korpusu Wsch.** Zarząd Okr. Wil. Zw. Żołnierzy I-go Polsk. Korp. podaje do wiadomości członkom Związku, że już otrzymał zniżki kolejowe na Zjazd do Warszawy na obchód 20 lecia powstania Korpusu, po które należy zgłosić się do Sekretarjatu przy ul. Słowackiego 17—17. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 16 do 20. Równocześnie podaje się do wiadom. że zbiórka w dn. wyjazdu do Warszawy (13.V.) wszystkich członków i pocztów sztandarowych Reprezentacji wyznaczona została punktualnie na godz. 19 przed Sekretarjatem Związku przy ul. Słowackiego 17, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą przez miasto na dworzec. Odjazd do Warszawy nastąpi o godz. 21,20.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"** Dzisiejsza premjera. Występ Janiny Kulczyckiej. Dziś Janina Kulczycka wystąpi w operet. „Orłow" w jednej z najlepszych swych kreacji. W rolach pozostałych wystąpią najlepsze siły Teatru z B. Halmirską, M. Martówną, K. Dembowskim, W. Szczawińskim, Wyrwicz-Wichrowskim i Dowmuntem na czele, który tę operetkę wyreżyserował. W akcie II-gim efektowne balety z udziałem M. Martówny.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni" W niedzielę najbliższą będzie po cenach propagandowych barwna operetka „Źródło Miłości".

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Dziś, we środę dn. 11 maja o godz. 8,15 komedja współczesna Fr. Molnara, „Wielka Miłość". Ceny miejsc propagandowe.

Ciotka Karola — W piątek 13, w sobotę 14 i w niedzielę 15 maja (w niedzielę dwa razy: o godz. 4,15 popoł i o godzinie 8,15 wiecz.) — w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi zespół Eugenjusza Bodo w arcyzabawnej komedji T. Brandona „Ciotka Karola". Ceny miejsc zwyczajne. Wkładki muzyczne M Warsa

Reżyser Leon Schiller, który przyjechał do Wilna — przygotowuje, na rozpoczęcie sezonu letniego w Teatrze na Pohulance, wodewil śpiewno - muzyczny Krumłowskiego — „Królowa Przedmieścia". Premiera zapowiedziana jest na sobotę dn. 21 maja.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS: „Ósma żona sinobrodego."
PAN: — „Zbłądziłem".
CASINO: „Tango zakochanych".
MARS: — „Zdobywca serc".
ŚWIATOWID: „Niedorajda".
LUX: — „Droga do sławy".
OGNISKO: „Przerwana".
ADRJA: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
JUTRZENKA: „Dwie Joasie".

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

W myśl słów Nieśmiertelnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego — „Podstawą armji jest dusza prostego żołnierza"

Polski Biały Krzyż — instytucja społeczna wyższej użyteczności wraz z Władzami Wojskowemi szerzy oświatę i kulturę, rozwija duchowe i umysłowe wartości żołnierzy, wpaja w społeczeństwo wiarę i pewność, że ścisła więź Narodu z Armją stwarza siłę moralną, której nic zachwiać nie zdoła.

Niechże zabije mocno serce społeczeństwa i zespoli się z sercem bijącem pod szarym mundurem naszych obrońców. Powiększajmy nasze szeregi — niech nie zabraknie nikogo, ktoby czynnie i materjalnie poparł prace Polskiego Białego Krzyża.

Nie szczędźmy ofiar na oświatę żołnierza pamiętając, że przez oświatę i kulturę Armji tworzymy potęgę Państwa.

Polski Biały Krzyż pomaga Władzom Wojskowym w pracy kulturalno-oświatowej na terenie wojska. Celem tej pracy jest wychowanie dobrego żołnierza i świadomego swych obowiązków obywatela.

Przez 1000-ną armię wykwalifikowanych pracowników oświatowych Polski Biały Krzyż — zalcza analfabetyzm, nauczając w 805 zespołach Początkowej Szkoły Żołnierskiej: — prowadzi 475 świetlic, zapewniając żołnierzowi kulturalną rozrywkę: — organizuje i prowadzi świetlice dla poborowych:

Pomóż więc Obywatelu, w tej pracy, zapisując się na członka Polskiego Białego Krzyża!

„Czasem, od radźji niaszczęścia bywa!.."

(Rozmówka dwuch rzemieślników)

— Postanowił ja, Czasiuk, radźja dla siemji sprawić! Żonka i dzieci zdawniąż już prosili sia cob ja dla ich zafundował tak trzeba kupić, niechaj bawio sia!

— Oj, Lońka, patrzaj żeb z tej szarmanki jakiej biedy nia wyszło!..

— Zdurniawszy ty, Cześka! cy co?! Jakża z takiej marności, niaszczęścia może przytrafić sia?!

— A wot, słuchaj, durna głowa, tak pobaczysz! Ot, czytał ja niedawno w gazetcy taka zdańnia... Miała jedna kobietka w Paryżu radjon tego znaczy sia. Jak nie zapuści jego na cała sila tak ażno wokny dzwonio od jejnej muzyki! Nu, ot, przychodzi do jej sonsiad i tak jej daklaruje: „Człowiek ja nyrwowy, tak prosza paniuśka, iżeli łaska, trochi ciszej, bo nia moga strzymać"

A ona —wiadomo baba — „Taka moja prawa — mówi robić u siebie w chaci co zechcam!" I jak nie zapuści tej szarmanki ażno zahudziało w powietrzy! Jemu na złość, znaczy sia!...

Nu, tut już sonsiad nia strzymał, — nie patrzaj co po francuskj wyrażali sia! — jak nia chwyci pogrzebacza, jąk nie stuknie babie po łbie, tak powieźli — jo — na mohiłki, a jego — do turmy!!

Patrzaj, patrzaj! Czegi ni dzieji sia! Chtoh mog pomyślać?! — rzekł, zafrasowany nie na żarty tą ponurą opowieścią radjota....

Po chwilj jednak twarz jego wypogodziła sie i z dumą oświadczył koledze

— A ja wiem, co zrobia! Zamiejsco hłośnika, kupia radźja z słuchawkami! I taniej bendzi i biaz ryzyki!...

— Chibo co tak! — zaaprobował kum od gazet, — Bo, inaczyj — obojętnie!... Znyrwuji sia chtóry, — bachnie kamieniem po hłowie i „pamiętaj jak zwali!"—nieznarokiem na Rossy pojechać można!

Aha!.. A tak bendzi wszystko spokojniśko, cichieńko, po delikacji...

Wincuk Markotny.

ZAPISUJEMY SIĘ NA CZŁONKÓW [illegible] POPIERAJĄCYCH

Programy radjowe

WILNO

Środa dnia 11 maja 1938 r.

11.40 Walce wiedeńskie. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 — Koncert popularny. 14.25 Fragmenty powieści „W cieniu zapomnianej olszyny". 14.35 Muzyka popularna. 18.10 „Czy warto zobaczyć Budsław" — pogadanka. 18.20 „Motyl w latarni" — słuchowisko. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.00 — Koncert orkiestry smyczkowej Klubu Muzycznego pod dyr. Tadeusza Wilczaka. 22.30 Koncert solistów. 23.00 Muzyka instrumentalna. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Środa, 11 maja 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. — 11.40 Pieśni francuskie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12 03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań". — pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Rozgłośni Poznańskiej. 16.50 Pogodanka aktualna. 17.00 „O morskiej obronie minowej" — odczyt. 17.15 Miniatury kwartetowe (muzyka polska) z Krakowa. 17.50 „Polska młodzież szkolna a obrona kraju" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Melodje taneczne. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „A to się pali serce moje" — opowiadanie. 19.20 Duety wokalne. 19.35 O dzielności uspołecznionej — mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska muzyka popularna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.45 „Bema pamięci rapsod żałobny". 22.05 Konkurs chórów regjonalnych. 22.30 Polska muzyka popularna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00 „Dzień żałoby w Polsce" odczyt w jęz. francuskim.

CZWARTEK, dnia 12 maja 1938 r.

6,15 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej. 6.20 Koncert Ork. wojsk. 7.00 — Dziennik poranny. 7,15 Aud. żołnierska. 7.35— Pieśń ziemi wileńskiej w wyk. chóru ludowego „Kaskada". 8,00 Aud. dla szkół. „Mały Żuk w szkole". 8.10 — 10.00 Przerwa 10.00 „Śladami ostatniej drogi komendanta". 11.15 W rocznicę" aud. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15,30 Przerwa. 15,30 Trwałe pomniki Wielkości — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgł. 16.00 Polskie utwory kameralne. 17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim 17.20 Koncert. 18.00 Pog. aktual. 18.15 Koncert Ork. Rozgł. Wil. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 „Wolność tragiczna" — poezjo montaż. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.40 „W Godzinę Śmierci". 21.45 Misterium nocy majowej —aud. 22.30 Muzyka (płyty). 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz., przegląd prasy i komunikat meteor.

—::—::—

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu Imienin p. Dyr. Stanisława Biernackiego uczniowie Gimnazjum im. Ks. Piotra Skargi w Wilnie składają na Fundusz Obrony Narodowej. zł. 30.—

Dr. Wasilewska na Polską Macierz Szkolną zł. 4—

Wkrótce
LUDZIE WISŁY

Nieodwołalnie tylko dziś. Największy sukces! Wielki film życiowy
Z BŁĄDZIŁEM
z genjalnym Charlesem BOYEREM
Uprasza się o przybycie na pocz. seans. punkt.: 4, 6, 8.10 i 10.15.

HELIOS | Całe Wilno mówi o mistrzowsko koncertowej grze GARY COOPERA i CLAUDETTE COLBERT w najweselszej komedji sezonu reżyserji Ernesta Lubitscha OSMA ŻONA SINOBRODEGO
Nadprogram: Aktualności.

MARS | Dziś PREMJERA. Film, który zachwyci starych i młodych, znudzonych i smutnych. Cudowny chłopak, obdarzony fenomenalnym głosem BOBBY BREEN (Bohater filmu „Mały czarodziej" we wzruszającym arcydziele p. t. „ZDOBYWCA SERC" WSPANIAŁY NADPROGRAM KOLOROWY.

NAJWIĘKSZA w WILNIE PAROWA FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA A. WOJTKIEWICZ
Pracownia: Wilno, Bonifraterska 2. Tel. 20-45. Oddział: Mickiewicza 22.

Sygnatura VIII Km. 87/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarję w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 maja 1938 roku o godz. 10. w Wilnie przy z. Warszawskim Nr. 11 m. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 3 koni, 2 platform na resorach, 3 saniplatform, 3 kompletów uprzęży i 1 szafy oszacowanych na sumę 1305 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno. dn. 10 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żądajcie „Słowa"
we wszystkich kioskach kolejowych „RUCHU" na terenie całej Polski.

Kto nabył węgiel górnośląski
w Firmie
Kazimierz Markiewicz
WILNO,
ZYGMUNTOWSKA 24. Tel. 25-32
za gotówkę i na raty — z kupna jest zadowolony.

Polska wytwórnia
OBUWIA
W. NOWICKI WILNO, WIELKA 30
OBUWIE
wiosenne, letnie
Ceny zniżone.

OKAZJA TANIO
Do sprzedania NATYCHMIAST dobrze prosperujące KINO
w całości lub może być przyjęty wspólnik. Informacje: Grabowski, Biuro Ogłoszeń. Garbarska 1, lub telefon 19-20

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM własny folwark 8 ha ładnie położony 5 i pół kilometra od miasta. Trzy domy nowe, budynki gospodarcze. Las, park, sad wzorowo zagospodarowany. Tamże letniska do wynajęcia. Kalwaryjska 12 m. 5.

SPRZEDAM owocarnię w śródmieściu z powodu wyjazdu. Adres w Adm. „Słowa".

DO SPRZEDANIA PLAC Narożny 250 sążni zaraz za mostem na Zwierzyńcu. Dow. ul. T. Zana 7. Dozorczyni wskaże.

Do wynajęcia DWA DUŻE pokoje z wygodami, umeblowane, telefon, Jagiellońska 9 — 11.

SIODŁO UŻYWANE w dobrym stanie kupię. Mostowa 9 — 18.

SPRZEDAJĄ SIĘ magle nowe.: Wielka Pahulanka 2—9.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4—pokoje z wygodami. Tyzenhauzowska 4.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią. Oferty Grabowski Garbarska 1

DO WYNAJĘCIA 5 i 4 pokojowe mieszkania, jasne, suche i wolne od podatku. Wilkomierska 5-a.

Letniska

LETNISKA PENSJONAT do wynajęcia z utrzymaniem w majątku Wiry, 16 km. od Wilna dojazd autobusem w stronę Niemenczyna. Położenie malownicze, w sosnowym lesie nad Wiją. Zarzecze 16 — 2. godz. 12 — 2.

Poszukuja pracy

WYCHOWAWCZYNI (freblanka) poszukuje posady w domu pryw. Zajmie się dziećmi w wieku od 3 lat. Zna szycie. Poważne referencje. Ul. Bakszta 11, m. 5, od godz. 12 do 5.

INTELIGENTNY kawaler lat 26 poszukuje posady w charakterze lokaja do wyższego domu lub w ostateczności chętnie przyjmie posadę dozorcy domu, posiada dobre zaświadczenia z wyższej instytucji. Adres w Adm. „Słowa".

GOSPODYNI średnich lat poszukuje pracy do majątku, zna się na wyrobach wędlin oraz mleczywie i hodowli drobiu, chlewni i rogacizny. Oferty do Administracji „Słowa" sub. „Sumienna".

Praca zaofiarowana

WSPÓŁPRACOWNIK „Słowa" poszukuje nauczyciela—ki do konwersacji francuskiej. Oferty do Adm. „Słowa". dla St.

POSZUKUJĘ inteligentnej, miłego charakteru, solidnej osoby o skromnych wymaganiach do zajęcia się domem i opieki nad staruszką bez służącej. Zgłoszenia od godz. 11-ej do 1-ej ul. Zawalna 11 m. 16.

Zguby

SKRADZIONĄ kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Wilno, na imię Stanisława Tynkiewicza, unieważnia się.

ZGINĄŁ JAMNIK czarny, na żółtych nóżkach, z białą plamą na piersi, dobrze utrzymany. Wabi się „Miluś". Odprowadzić Bazyljańska 9 m. 2 za wynagrodzeniem.

PRZYBŁĄKAŁA SIĘ młoda suczka seter, kolor żółty. Odebrać ul. Żeligowskiego 1 — 17.

Rożne

WSPÓLNIKA Z 30.000 ZŁ. POSZUKUJĘ do wydania większego dzieła prawniczego, mającego praktyczne szerokie zastosowanie. Kapitał zabezpiecza się na I hipotece majątku dobrze zagospodarowanego. Oferty pod „Dzieło prawnicze".

MATKA w skrajnej nędzy odda synka 9 miesięcznego na własność zamożnej chrześcijańskiej rodzinie. Zdrowe i rozkoszne dziecko. Adres w adm. „Słowa".

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świąteczn. oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowa", Zamkowa 2.

Redaktor: Władysław Bodak